

IV Konferencja

■ Liczymy się dla edukacji

Projektujemy
przyszłość

**Projektujemy
przyszłość**

IV Konferencja

Liczymy się dla edukacji!

**Materiał opracowany na potrzeby IV Konferencji Liczymy się dla edukacji,
która odbyła się we Wrocławiu w dniach 4-5.10.2025 r.**

Organizatorzy



WROCŁAWSKI PARK
TECHNOLOGICZNY



DOLNOŚLĄSKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA WE WROCŁAWIU

Patronat



Patronat Honorowy Prezydenta Wrocławia



PATRONAT HONOROWY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO PAWŁA ŁANCAJA

Partnerzy



INSTYTUT BADAŃ
EDUKACYJNYCH
Państwowy Instytut Badawczy



ZINTEGROWANY
SYSTEM
KWALIFIKACJI



 **Odpowiedzialni
za przyszłość**



FUNDACJA

SOK
FUNDACJA



TEACH FOR
POLAND



Szanowni Państwo,

cieszę się, że po raz kolejny Wrocław staje się miejscem rozmów o tym, jak zmieniać edukację w Polsce. Nasze miasto od lat inwestuje w kulturę, innowacje i otwartość, a edukacja jest ich wspólnym fundamentem. To ona decyduje, jak przygotujemy młodych ludzi do świata, w którym zmiana staje się codziennością.

Konferencja „Liczymy się dla edukacji” to przestrzeń, w której spotykają się różne środowiska – nauczyciele, rodzice, przedsiębiorcy i eksperci. Wierzę, że te dyskusje i współpraca pozwolą nam lepiej zrozumieć wyzwania i wspólnie szukać rozwiązań.

Życzę Państwu inspirujących obrad i owocnych spotkań.

Jacek Sutryk,
Prezydent Wrocławia





Szanowni Państwo,

w codziennej pracy we Wrocławskim Parku Technologicznym przekonaliśmy się, że projektowanie przyszłości musi zaczynać się od edukacji. To ona decyduje o tym, czy innowacje, technologie i przedsiębiorczość będą służyć ludziom i wspierać rozwój społeczeństwa.

Konferencja „Liczymy się dla edukacji” pokazuje, że zmiana w szkole nie jest zadaniem jedynie dla nauczycieli. To wyzwanie, które wymaga współpracy rządu, samorządów, biznesu, rodziców i organizacji społecznych. Każdy z nas ma tu swoją rolę.

Cieszę się, że wspólnie tworzymy przestrzeń dla dialogu i działań, które naprawdę mają znaczenie. Które będą decydowały o przyszłości.

Maciej Potocki,
Prezes Wrocławskiego Parku Technologicznego





Szanowni Państwo,

edukacja to inwestycja, której zwrotu nie da się przecenić. Od niej zależy rozwój kolejnych pokoleń. To także fundament demokracji i budowania świadomego społeczeństwa obywatelskiego.

Mam nadzieję, że tegoroczna konferencja będzie okazją, by spojrzeć na szkołę nie tylko jako instytucję, ale jako wspólnotę, w której każdy – uczeń, nauczyciel, rodzic czy przedsiębiorca – odgrywa ważną rolę.

Wierzę, że nasze rozmowy staną się impulsem do tworzenia odważnych, ale jednocześnie praktycznych rozwiązań, które pomogą edukacji sprostać wyzwaniom przyszłości.

Agnieszka Pałys,
Prezes Fundacji Pro Mathematica





Szanowni Państwo,

Dolny Śląsk to region, w którym tradycja spotyka się z nowoczesnością. To tutaj dynamicznie rozwijają się innowacje, nauka i przedsiębiorczość – ale żaden z tych obszarów nie mógłby istnieć bez solidnych fundamentów w edukacji.

Jako samorząd województwa dostrzegamy, jak ważne jest wspieranie szkół, nauczycieli i uczniów w procesie przygotowania do przyszłości. Konferencja Liczymy się dla edukacji to wyjątkowa okazja, by wspólnie rozmawiać o wyzwaniach i potrzebach, które stoją przed polską i dolnośląską edukacją.

Jestem przekonany, że wymiana doświadczeń i pomysłów podczas tego wydarzenia przełoży się na konkretne działania, które wzmocnią potencjał naszego regionu i całego kraju.

Paweł Gancarz,
Marszałek Województwa Dolnośląskiego



Działania w ramach

Projektujemy przyszłość

Projektujemy przyszłość to inicjatywa powstała z połączonych doświadczeń **Wrocławskiego Parku Technologicznego** i **Fundacji Pro Mathematica**. Łączymy różne środowiska, bo wiemy, że tylko współpraca pozwala realnie zmieniać edukację. Nasze doświadczenie pokazuje, że zarówno konferencje, jak i mniejsze inicjatywy mogą budować trwałą zmianę – krok po kroku, w skali całego kraju.

Co zrobiliśmy dotychczas?

3 ogólnopolskie konferencje

z udziałem ponad 110 prelegentów i ~700 uczestników

+ 40 webinarów,

spotkań stacjonarnych i online oraz warsztatów

+ 700 inicjatyw i materiałów

zgłoszonych do Planu dla edukacji na www.plandlaedukacji.pl

+ 4000 osób

zarejestrowanych na wydarzenia organizowane w ramach projektu

3 eksperckie raporty

opracowane we współpracy z Fundacją Odpowiedzialni za przyszłość

+ 40 podcastów,

promujących m.in. współpracę biznesu i edukacji

Dzięki tym działaniom udało się stworzyć przestrzeń do rozmowy i współpracy, która z każdym rokiem obejmuje coraz więcej osób, instytucji i środowisk.

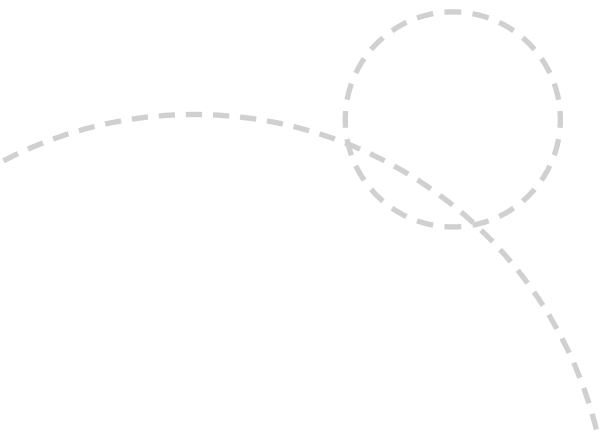




Poznaj Plan dla edukacji

10 obszarów | 50 celów | 250 zadań

Poznaj główne założenia Planu dla edukacji! Każdy z 10 obszarów odpowiada jednemu z głównych celów strategicznych Planu. Obszar obejmuje 50 celów oraz 250 zadań, które można też określić jako cele operacyjne.



Plan dla edukacji



Środowisko edukacyjne

Obszar I

Wsparcie i rozwój środowisk związanych z edukacją



Rodzice i szkoła

Obszar II

Rozwój partnerskich relacji rodzice – szkoła



Biznes i edukacja

Obszar III

Integracja biznesu i edukacji



Kompetencje przyszłości

Obszar IV

Wspieranie rozwoju kompetencji przyszłości



Kondycja psychiczna

Obszar V

Troska o kondycję psychiczną środowiska edukacyjnego



Szkoła jako przyjazna przestrzeń

Obszar VI

Postrzeganie szkoły jako przyjaznej przestrzeni



Podstawa programowa

Obszar VII

Nowe podejście do realizacji podstawy programowej



Oceny, egzaminy, zestawienia

Obszar VIII

Nowe podejście do systemowych rozwiązań



Edukacja dla przyszłości

Obszar IX

Budowa świadomości roli edukacji dla przyszłości



Rozwój i wspieranie talentów

Obszar X

Promowanie roli interdyscyplinarnego rozwoju uczniów



© UNICEF/UNIS05384/Straykov

bezpłatny kurs online

Dorastanie w zmianie. Kurs dla rodziców nastolatek i nastolatków



Poznaj sprawdzone narzędzia do wspierania młodzieży
w szkole i w domu.



poland.learningpassport.org

IV Konferencja „Liczymy się dla edukacji”

Jak korzystać z materiału?

Przygotowany przez nas materiał konferencyjny to przewodnik i notatnik w jednym. Dla osób uczestniczących w konferencji „Liczymy się dla edukacji”, kolejne strony to wskazówka, co warto wiedzieć o kluczowych kwestiach dla edukacji.

Dla każdego bloku tematycznego konferencji przygotowany został dedykowany segment materiału, w którym znajdują się m.in. kluczowe zagadnienia, ważne pytania i miejsce na własne notatki. Poniżej dostępny jest też QR kod, który wystarczy zeskanować aparatem telefonu komórkowego, by otworzyć nagrania z konferencji.

Zachęcamy do wspólnego udziału w konferencji „Liczymy się dla edukacji”!

Nagrania z konferencji

znajdziesz na naszej stronie internetowej
www.projektujemyprzyszlosc.pl/konferencja2025





IV Konferencja

Liczymy się dla edukacji

Przejdź razem z nami przez wszystkie części IV Konferencji „Liczymy się dla edukacji”. Obejrzyj prelekcje i dyskusje - razem rozwijajmy polską edukację!





Sesja otwarcia

Liczymy się dla edukacji!

W trakcie sesji otwarcia konferencji posłuchamy o tym, dlaczego każdy z nas liczy się dla edukacji i jak możemy wspólnie działać na jej rzecz. Głos zabiorą organizatorzy i przedstawiciele regionu, którzy od lat angażują się w rozwój edukacji i wspierają budowę mostów między szkołą, samorządem, biznesem i społecznościami lokalnymi.

Sesja otwarcia

Kto występuje?



Maciej Potocki

Absolwent Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej. Przez lata związany z Urzędem Miejskim Wrocławia, gdzie jako współpracownik Prezydenta Miasta, był odpowiedzialny za nadzorowanie kilkunastu wydziałów. W 2012 roku został powołany na stanowisko Prezesa Zarządu Wrocławskiego Parku Technologicznego. Inicjator takich projektów jak „Bez mikro nie ma makro” czy „Sektor Innowacji”. Zaangażowany w rozwój nowoczesnej edukacji oraz w promowanie młodych polskich talentów naukowych.



Agnieszka Pałys

Prezes Zarządu Fundacji Pro Mathematica, Dyrektor Pionu Prawnego i Organizacyjnego we Wrocławskim Parku Technologicznym. Absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zarządza Niepublicznym Przedszkolem „Technoludek”. Poza kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym w obszarze prawnym, mocno zaangażowana w edukację oraz promowanie przedsiębiorczości.



Ewa Skrzywanek

Dolnośląska Kurator Oświaty, historyczka, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego. Wieloletnia nauczycielka historii w Szkole Podstawowej nr 63 we Wrocławiu. Była też m.in. pracownikiem Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz ekspertką MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Specjalizuje się w zakresie edukacji obywatelskiej, regionalnej i wielokulturowej. Prowadzi zajęcia i szkolenia dotyczące edukacji o Holokauście.

Prowadzenie:



Justyna Dźbik-Kluge

Dziennikarka radiowo-telewizyjna, Dyrektorka - redaktorka naczelna Czwórki Polskie Radio i Polskie Radio Dzieciom, autorka książek i podcastów.

Keynote speech

Metoda ICO, czyli zamień zakazy na zasady

Kiedy opinię publiczną rozgrzewa hasło „zakaz telefonów”, warto zadać sobie pytanie: z jakim problemem naprawdę się mierzymy? Czy chodzi o same urządzenia, czy o sposób, w jaki z nich korzystamy? Keynote speech Magdaleny Bigaj to zaproszenie do refleksji nad tym, dlaczego warto mówić o technologiach w szkole, a nie tylko o telefonach, oraz jak wypracowywać rozwiązania, które budują odpowiedzialne postawy.

Podczas wystąpienia poznamy Metodę Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa – podejście do higieny cyfrowej w szkole, które pokazuje, że lepsze efekty dają jasne zasady niż proste zakazy. To także inspiracja płynąca ze szkół, które już dzisiaj z powodzeniem ograniczają używanie urządzeń ekranowych na korytarzach – bez czekania na ustawowe regulacje.

Keynote speech

Kto występuje?



Magdalena Bigaj

Prezeska Fundacji „Instytut Cyfrowego Obywatelstwa”

Medioznawczyni, badaczka i działaczka społeczna. Autorka książek „Wychowanie przy ekranie” oraz „Twój telefon, twoje zasady”. Pomysłodawczyni i współautorka pionierskich „Ogólnopolskich badań higieny cyfrowej”. Twórczyni i kierowniczka pierwszych w Polsce studiów z higieny cyfrowej na Uczelni Korczaka. Laureatka Nagrody Korczaka 2024 za działania na rzecz praw dziecka w środowisku cyfrowym. Felietonistka miesięcznika „Pismo. Magazyn opinii”. Umieszczona na liście 100 Kobiet Roku 2022 przez magazyn Forbes Woman, „Liście 100 zasłużonych dla edukacji cyfrowej” w roku 2023 i 2024, a także nominowana do tytułu „Człowieka Roku” Gazety Wyborczej w 2025 roku.



Oglądając wystąpienie zwróć uwagę na:

- Realne problemy związane z korzystaniem z technologii w szkołach.
- Różnice między zasadami a zakazami.
- Metodę Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa, która wspiera higienę cyfrową w szkołach.

[illegible]

Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Dlaczego mówienie tylko o „zakazie telefonów” upraszcza problem?
- Jakie rozwiązania mogą pomóc szkołom w odpowiedzialnym korzystaniu z technologii?
- Czego możemy nauczyć się od placówek, które już dziś ograniczają ekrany na swoich korytarzach?

This image shows a full page of blank graph paper. The grid consists of small, uniform squares formed by thin black lines. The paper has a white background, and the grid covers the entire area except for a narrow margin at the top.



Edukacja dla przyszłości

Lifelong learning, odporność społeczna, rola edukacji

Jak budować odporność społeczną w świecie zdominowanym przez media cyfrowe? W jaki sposób tworzyć edukację angażującą, która odpowiada na tempo zmian i zaprasza młodych ludzi do współtworzenia? Jak szkoła może stawać się przestrzenią przygotowującą do uczenia się przez całe życie?

W tej części konferencji prelegenci pokażą różne perspektywy – od edukacji informacyjnej, cyfrowej i medialnej, przez partycypacyjne modele nauki, aż po innowacyjne rozwiązania w praktyce szkolnej.

Dyskusja

Kto występuje?



Konrad Ciesiołkiewicz

Doktor nauk społecznych, politolog, psycholog, kierownik Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego Uczelni Korczaka. Jest członkiem Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, laureat Nagrody Korczaka w 2023 r. oraz Nagrody Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (UODO) im. Michała Serzyckiego w 2025 r. za wspieranie społeczeństwa obywatelskiego oraz prawa do prywatności w środowisku cyfrowym.



Grzegorz Święch

Współzałożyciel i członek zarządu Fundacji OFF school. Tworzy, wspiera i wdraża projekty edukacyjne potrzebne społecznie. Twórca i prowadzący audycję „Ja w Twoim wieku...” w Czwórka Polskie Radio. Ekspert Karty Praw Dziecka w Biznesie przy Forum Odpowiedzialnego Biznesu oraz członek zespołu ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Manager z ponad 25-letnim doświadczeniem na poziomie executive w biznesie i organizacjach pozarządowych. Mentor młodzieży, konsultant i doradca dla zarządów spółek i NGO. W 2024 roku znalazł się na liście najlepszych w Polsce edukatorów/ek seksualnych SEXED100, współorganizowanej przez Forbes Women i SEXED.pl. Wspiera dorosłych w momentach dylematów życiowych oraz w budowaniu relacji z dorastającymi dziećmi.



Marcin Szala

Innowator edukacyjny wierzący, że dobra edukacja potrafi trwale zmieniać społeczności i jednostki, czyniąc je lepszymi, zwiększając sprawiedliwość oraz sprawczość. Obecnie współzałożyciel innowacyjnego Liceum Artes Liberales w Warszawie. Wcześniej dyrektor programowy Collegium Wratislaviense oraz jeden z dyrektorów i współtwórców prestiżowego, międzynarodowego liceum Akademia High School. Absolwent Uniwersytetu Oksfordzkiego (fizyka i filozofia), stypendysta Towarzystwa Szkół Zjednoczonego Świata, uczestnik programu Leadership Academy for Poland i programu Salzburg Global Seminar.

Oglądając wystąpienia zwróć uwagę na:

- Wyzwania dla dobrostanu młodych ludzi, które niesie środowisko cyfrowe i brak regulacji w tym obszarze.
- Rolę edukacji informacyjnej, cyfrowej i medialnej we wzmacnianiu odporność społecznej.
- Znaczenie relacji i dialogu międzypokoleniowego w angażującej edukacji.
- Sposób w jaki edukacja partycypacyjna (peer-to-peer) może stać się odpowiedzią na zmieniający się świat.

This image shows a full page of blank graph paper. The grid consists of small, equal-sized squares formed by thin black lines. There are 20 columns and 20 rows of squares, creating a total of 400 square units. The margins are consistent on all sides, and there are no markings or text on the paper.

Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Jakie kompetencje społeczno-emocjonalne są dziś kluczowe dla młodych ludzi?
- Dlaczego zamiast technicznych umiejętności warto wzmacniać podmiotowość informacyjno-komunikacyjną uczniów?
- Co sprawia, że edukacja staje się angażująca i jak zaprosić młodych do jej współtworzenia?
- Jak szkoła może przygotowywać do uczenia się przez całe życie (lifelong learning)?

[illegible]



Bezpieczeństwo w cyfrowym świecie

Cyfrowe zagrożenia, edukacja cyfrowa, dobrostan w sieci

Bezpieczeństwo w sieci to dziś jedno z najważniejszych wyzwań wychowawczych i edukacyjnych. Jak chronić prawa dziecka w cyfrowym świecie, jak wspierać dobrostan i higienę cyfrową w szkołach, i jak mierzyć się z pytaniem, czy edukacja powinna kreować trendy, czy jedynie im ulegać? Prelegentki tej sesji pokażą różne wymiary cyfrowej codzienności – od systemowych działań, przez praktyczne strategie cyfrowego detoksu, aż po refleksję nad tym, jak szkoły w Polsce dbają o prywatność i wizerunek uczniów.

Prelekcje i case study

Kto występuje?



Monika Auch-Szkoda

Koordynatorka programowa projektów edukacyjnych w Fundacji PZU. Wcześniej koordynatorka SOS dla Edukacji, specjalistka ds. komunikacji i promocji w projekcie Szkoła dla innowatora w Centrum Edukacji Obywatelskiej. Socjolożka, mediatorka, działaczka społeczna. Od ponad 20 lat pracuje i działa w sektorze pozarządowym. Współtworzyła jedno z największych ruchów społecznych w Polsce. Szczególnie bliskie są jej działania partycypacyjne i budowanie relacji.

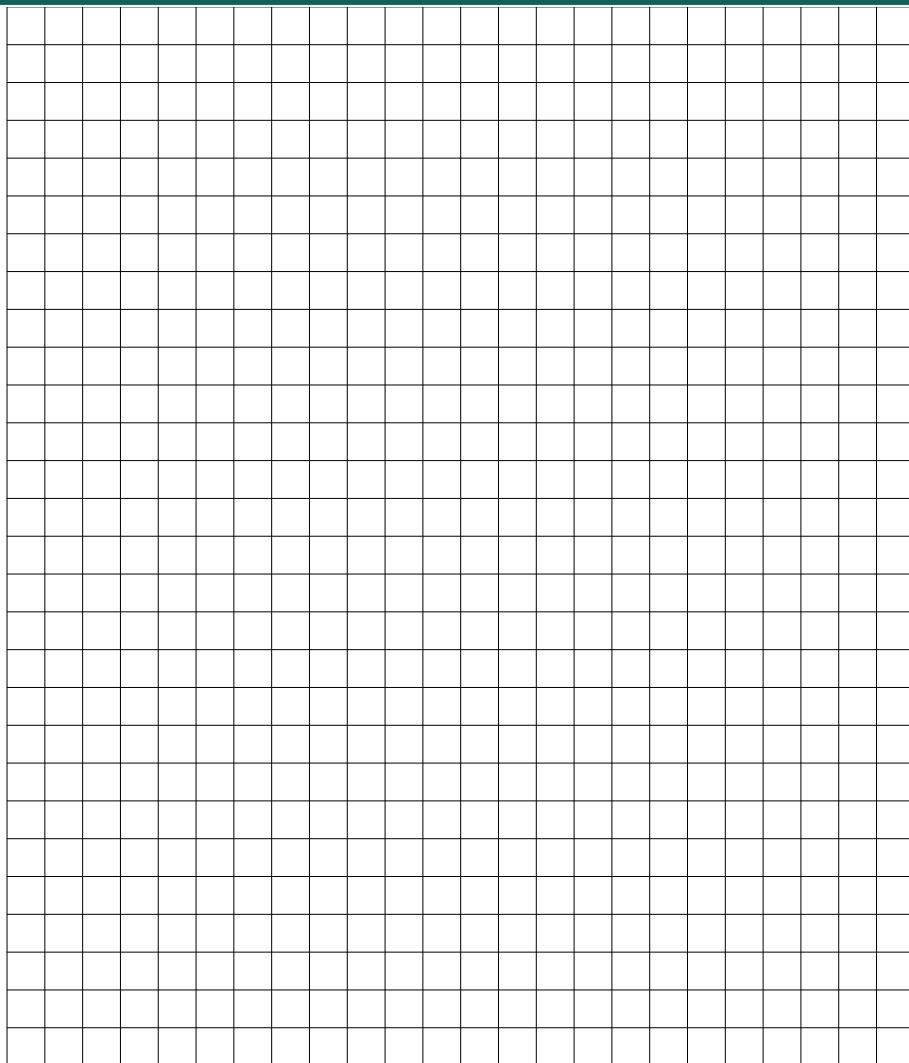


Aleksandra Rodzewicz

Ekspertka główna ds. szkoleń Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowego Instytutu Badawczego, wykładowczyni na studiach Higiena Cyfrowa, wieloletnia dyrektorka Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Trenerka wiodąca w projektach „Forum Kadry Wspomagania Oświaty” i „Kompleksowy program rozwijania kompetencji kluczowych uczniów skierowany do kadr zarządzających placówek oświatowych” w całej Polsce. Ekspertka merytoryczna w projektach podnoszących jakość edukacji włączającej dla kadr systemu oświaty.

Oglądając wystąpienia zwróć uwagę na:

- Systemowe działania, które są potrzebne, by chronić prawa dziecka w środowisku cyfrowym.
- Pojęcie cyfrowego detoksu i wprowadzanie higieny cyfrowej w szkole.
- Wnioski z badań dotyczących ochrony wizerunku dzieci w polskich placówkach.



Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Jak chronić dobrostan dzieci i młodzieży w świecie pełnym technologii?
- Od czego zacząć cyfrowy detoks i kto powinien być jego inicjatorem?
- Jak edukacja może równocześnie wspierać prywatność dzieci i odpowiadać na nowe trendy społeczne?
- Co zależy od decyzji dorosłych w kontekście wizerunku i obecności dzieci w sieci?

[illegible]

AI i nowe technologie w edukacji

Transformacja cyfrowa, innowacje, zastosowania praktyczne

Sztuczna inteligencja i nowe technologie zmieniają sposób, w jaki uczymy i uczymy się. Coraz częściej stają się codziennym narzędziem w pracy szkół, nauczycieli i uczniów. W tej części konferencji prelegenci pokażą, jak praktycznie korzystać z narzędzi AI w edukacji, jak łączyć je z wartościami i potrzebami szkoły oraz jak tworzyć innowacje, które wspierają rozwój kompetencji przyszłości.

Prelekcje i case study

Kto występuje?



Iwona Brzózka-Złotnicka

Współzałożycielka i prezeska Stowarzyszenia Cyfrowy Dialog, w ramach którego wraz z zespołem realizuje działania koncentrujące się na promowaniu kompetencji przyszłości i wspieraniu w tym obszarze nauczycieli, rodziców i uczniów. Polonistka, bibliotekarka i animatorka kultury. Przez 8 lat pracowała w szkole jako nauczycielka języka polskiego. Trenerka i autorka materiałów edukacyjnych, ekspertka edukacyjna specjalizująca się w wykorzystaniu nowych technologii w procesie nauczania i uczenia się. Współtwórczyni i koordynatorka wielu projektów edukacyjnych, m.in. Centrum Mistrzostwa Informatycznego, Zaprogramuj Przyszłość, Mistrzowie Kodowania, CyfrOFFy kONTakt, Solve for Tomorrow, Stacja Galaxy. Popularyzatorka nauki programowania w Polsce, ambasadorka europejskiej akcji Code Week. Laureatka honorowej Listy 100 Szerokiego Porozumienia na Rzecz Umiejętności Cyfrowych.

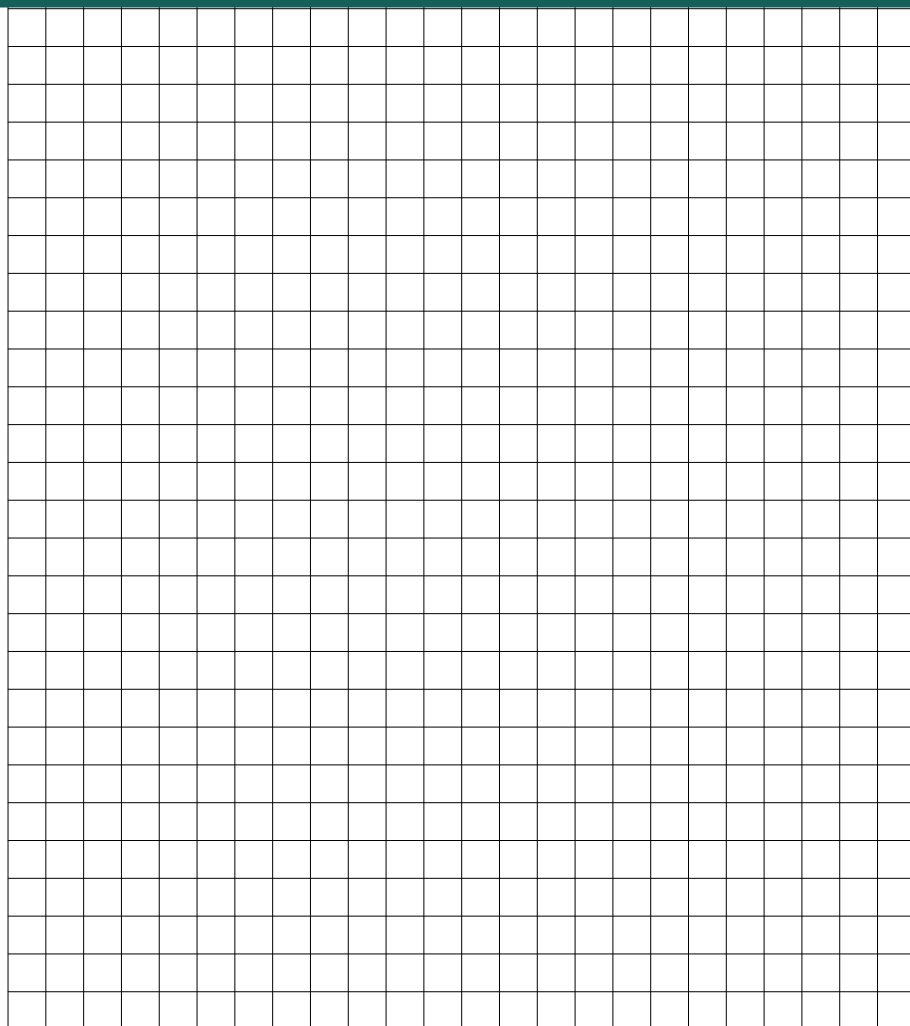


Marek Grzywina

Nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 23 w Toruniu, Dyrektor Niepublicznej Szkoły Policealnej TEB Edukacja w Toruniu. Ekspert w łączeniu edukacji, nowych technologii oraz biznesu. Prezes fundacji STEAMlab, twórca i lider innowacyjnych projektów edukacyjnych. Jedyny w Polsce trener z prestiżowym tytułem Global AI Shaper, wyróżniony w TOP 50 Global Teacher Prize. Posiada tytuł MBA, prowadzi szkolenia i projekty rozwojowe dla instytucji edukacyjnych i globalnych firm (m.in. Dell, Intel, Google, WPT). W swojej pracy łączy edukację z praktycznym wykorzystaniem AI, promując kulturę współpracy, innowacyjności i odpowiedzialnego korzystania z technologii.

Oglądając wystąpienia zwróć uwagę na:

- Narzędzia AI wspierające pracę nauczyciela i ucznia.
- Sposoby w jakie technologie zmieniają kulturę uczenia się i kompetencje przyszłości.
- Innowacje edukacyjne, które odpowiadają na realne potrzeby szkół.
- Znaczenie krytycznego podejścia i umiejętności zadawania pytań kluczowych przy pracy z AI.



Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Jak praktycznie wykorzystać sztuczną inteligencję w codziennej pracy szkoły?
- W czym AI może wspierać nauczyciela, a czego nie jest w stanie zastąpić?
- Jakie kompetencje cyfrowe i społeczne są potrzebne, by korzystać z AI odpowiedzialnie?
- Jak łączyć innowacje technologiczne z wartościami edukacji i dobrostanem uczniów?

[illegible]

Przedsiębiorczość a edukacja

Edukacja ekonomiczna, rozwój inicjatyw, kompetencje przyszłości

Edukacja ekonomiczna i przedsiębiorczość to kompetencje, które mają coraz większe znaczenie w świecie pełnym wyzwań i zmian. W tym bloku przyjrzymy się, jak uczyć praktycznie i ciekawie, jak szkoła może traktować uczniów poważnie i wspierać ich sprawczość oraz jak projekty edukacyjne mogą rozwijać niezależność finansową młodych ludzi. Prelegenci pokażą, jak łączyć wiedzę z praktyką i jak edukacja ekonomiczna może wspierać przygotowanie do życia i pracy w przyszłości.

Prelekcje i case study

Kto wystąpi?



Alina Bączar

Od wielu lat związana z rynkiem kapitałowym i Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie. Karierę rozpoczynała w Biurze Komunikacji Marketingowej, następnie pracowała w Dziale Rozwoju Rynku oraz Dziale Promocji i Edukacji. Wspierała sprzedaż produktową, promocję rynków giełdowych oraz realizowała programy edukacyjne dla inwestorów, uczniów i studentów. Od 2015 roku pełniła funkcję członka, a później Wiceprezesa Zarządu Fundacji GPW, odpowiadając za rozwój programów edukacyjnych. Funkcję Prezesa Zarządu Fundacji GPW pełni od listopada 2024 r. Jest członkinią Rady Edukacji Finansowej przy Ministerstwie Finansów, a w latach 2020–2023 brała udział w pracach zespołu odpowiedzialnego za Krajową Strategię Edukacji Finansowej. Od 2024 r. jest także w prezydium Krajowego Centrum Edukacji Ekonomicznej.



Justyna Józefowicz

Psycholożka, terapeutka uzależnień, trenerka, mediatorka i ekspertka ds. pracy metodą projektu. Dyrektorka Instytutu Superwizji Edukacyjnej, adiunktka na Uniwersytecie SWPS oraz Uniwersytecie Dolnośląskim DSW. Absolwentka Szkoły Trenerów Biznesu TROP oraz PwC Business Coaching Diploma. Doradczyni strategiczna i konsultantka firm, instytucji i organizacji społecznych.

Wcześniej m.in. szefowa Wydziału Promocji Zdrowia, Profilaktyki i Wychowania ORE, mentorka Early Warning Europe PARP, członkini Zarządu Fundacji SYNAPSIS, menedżerka Creative Communication Cluster, szefowa rozwoju EFC. Autorka strategii rozwoju, współautorka podręcznika Metoda projektu. Podręcznik. Współpracowała m.in. z ENEA SA, Orange, Millward Brown, Krytyką Polityczną, organizacjami Grupy Granica. Wspiera liderów i liderki w pracy nad strategią, wprowadzaniem zmiany i radzeniem sobie w kryzysach. Współzałożycielka Instytutu Superwizji Edukacyjnej, Kliniki Lepszego Dnia oraz Pogotowia Psychologicznego.



Paweł Rygielski

Mentor i Chief Content Creator Fundacji Trampki na Giełdzie. Ekspert rynku finansowego z ponad 20-letnim doświadczeniem, doradzał spółkom giełdowym, instytucjom finansowym i startupom. Autor książek edukacyjnych dla młodzieży, współtwórca gry Finansopolis. Współrealizator projektu „Młodzi Samodzielni Finansowo”, rozwijającego kompetencje ekonomiczne uczniów szkół ponadpodstawowych. Jego działania koncentrują się na wspieraniu młodzieży w budowaniu niezależności finansowej, odpowiedzialności i umiejętności podejmowania decyzji w świecie gospodarki rynkowej.



Marcin Habrela

Doktor nauk ekonomicznych. Wykładowca akademicki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Adiunkt w Katedrze Badań Marketingowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, certyfikowany tutor, fasilitator, badacz. Przedstawiciel IBE-PIB w Wojewódzkim Zespole Koordynacji. Ekspert ds. współpracy ze środowiskami branżowymi, Projekt „Wspieranie dalszego rozwoju Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji w Polsce, Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy. W IBE zajmuje się upowszechnianiem rozwiązań Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji, wspiera podmioty w opisywaniu kwalifikacji rynkowych, prowadzi badania i analizy rynku pracy. Autor lub współautor ponad 60 artykułów naukowych, monografii i podręczników akademickich.

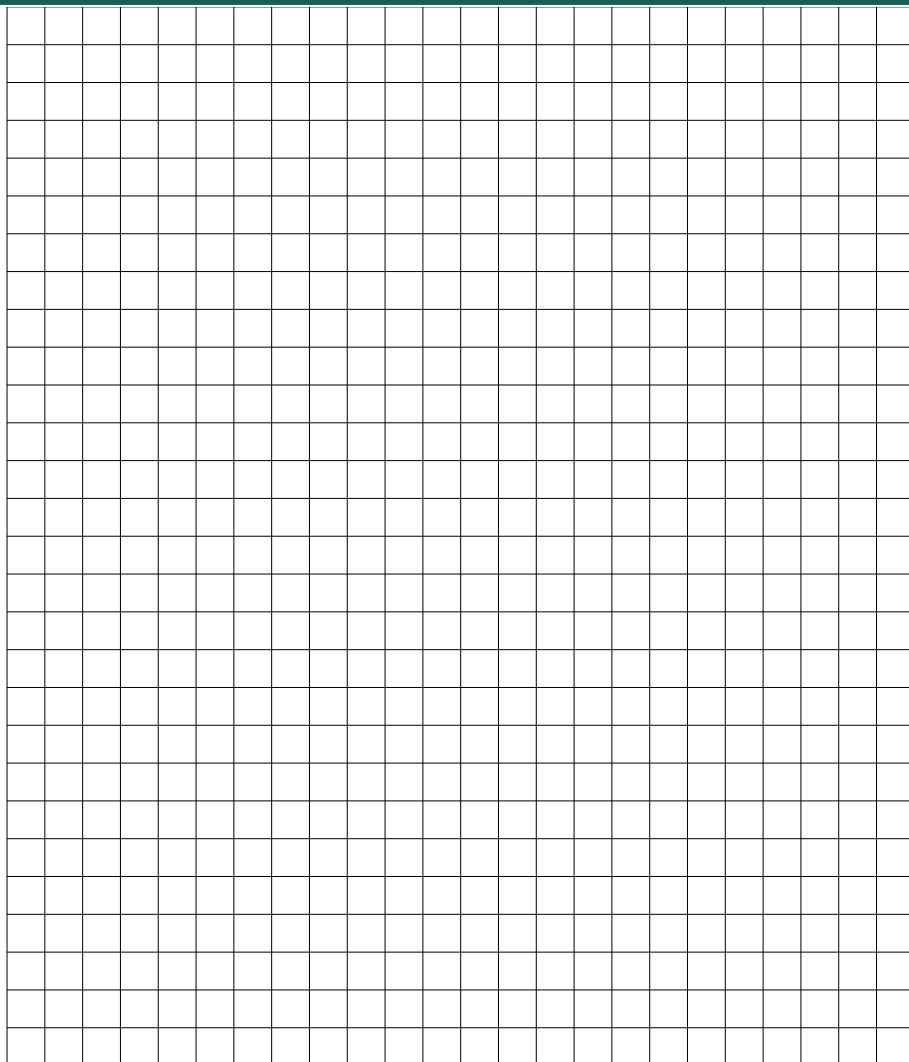


Alina Błaszczuk

Nauczycielka matematyki, BiZ-u oraz przedmiotów informatycznych zawodowych. Doktor ekonomii i finansów, absolwentka studiów podyplomowych na APS w Warszawie. Koordynatorka Regionalna Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej (SIGG) – projektu edukacyjnego GPW i Fundacji GPW. Aktywnie uczestniczy jako prelegentka w konferencjach i wydarzeniach dla nauczycieli.

Oglądając prelekcje zwróć uwagę na:

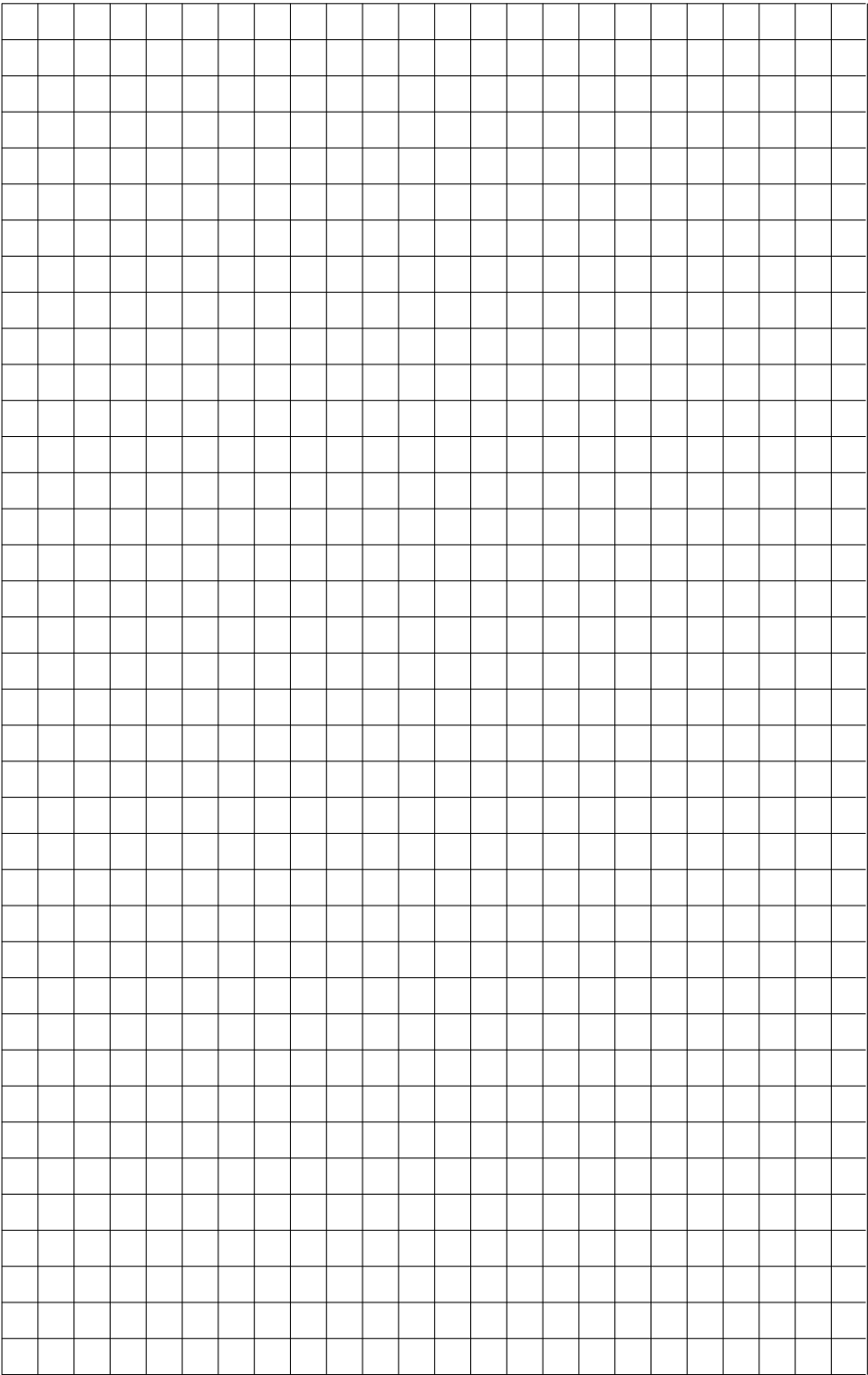
- Projekty edukacyjne Fundacji GPW i to jak łączą teorię z praktyką.
- Dlaczego młodzi ludzie czują, że szkoła nie traktuje ich poważnie i jak to zmienić.
- Kompetencje finansowe i przedsiębiorcze oraz ich znaczenie dla przyszłości.
- Programy edukacyjne, które mogą budować samodzielność i odpowiedzialność młodzieży.



Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Czy praktyczna edukacja ekonomiczna może być równocześnie ciekawa i skuteczna?
- Jak szkoła może wzmacniać sprawczość uczniów w zakresie przedsiębiorczości?
- W jaki sposób projekty edukacyjne mogą wspierać niezależność finansową młodzieży?
- Jak łączyć teorię z praktyką, by przygotować uczniów do wyzwań rynku pracy i życia społecznego?

[illegible]





Czytelnictwo i biblioteki

Partnerstwa, promocja czytelnictwa, biblioteki jako centra społeczne

Czytelnictwo to nie tylko kontakt z książką – to także budowanie relacji, rozwój kompetencji społecznych i emocjonalnych oraz kształtowanie wyobraźni. Biblioteki i projekty czytelnicze stają się dziś miejscami spotkań, dialogu i współpracy, a także przestrzeniami eksperymentowania i tworzenia. W tym bloku prelegentki pokażą, jak książka i biblioteka mogą wspierać odporność psychiczną, rozwój kompetencji przyszłości i lokalne wspólnoty.

Prelekcje

Kto wystąpi?



Katarzyna Nawrocka

PR-owiec i organizatorka wydarzeń z 15-letnim stażem. Trenerka Bajkoterapii. Rzeczniczka prasowa, konferansjerka, prowadząca szkolenia i podcasty. Od ponad dekady działa w obszarze kultury i edukacji. Użycza głosu w bajkach i materiałach eksperckich Fundacji Zaczytani.org (audiobooki).



Agnieszka Halicka

Nauczycielka bibliotekarka, trenerka edukacyjna, twórczyni marki EduTriki, członkini Rady do spraw Informatyzacji Edukacji przy MEN, reprezentantka Polski w Sieci Promotorów Edukacji o Cyfrowym Obywatelstwie przy Radzie Europy, Microsoft Innovative Educator Expert i Fellow, certyfikowana edukatorka Google, Ambasadorka Canvy, Wakeleta, Della, Genially, Korbo, Zosi – małej nauczycielki, EkoEksperymentarium i POPOJUTRZE, inicjatorka oddolnej grupy "Laboratoria Przyszłości w praktyce", wpisana na Listę 100 w roku 2020, 2021 i 2022, wpisana na Honorową Listę 100, nominowana do tytułu Nauczyciel Roku 2021.



Beata Malentowicz

Nauczycielka bibliotekarka w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu. Jako certyfikowany organizator rozwoju edukacji zajmuje się wspomaganiam szkół i placówek oświatowych oraz współpracą ze środowiskiem lokalnym. Kieruje zespołem osób, które przez różne aktywności wspierają użytkowników biblioteki w ich codziennej pracy. Trener edukacji medialnej oraz pedagog z wieloletnim doświadczeniem w pracy z młodzieżą i dorosłymi. Prowadzi szkolenia dla nauczycieli i bibliotekarzy zarówno z zakresu wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnej w pracy dydaktycznej, jak i promocji czytelnictwa przedstawiając różne rozwiązania m.in. pracy z tekstem.

Oglądając wystąpienia zwróć uwagę na:

- Rolę bajkoterapii i opowieści w edukacji społecznej i emocjonalnej.
- Znaczenie biblioteki szkolnej jako przestrzeni doświadczania, tworzenia i eksperymentowania.
- Przykłady działań Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu wspierających szkoły i środowisko lokalne.
- Wartość czytania jako fundamentu empatii, krytycznego myślenia i kreatywności.

A full page of blank graph paper with a light gray background and a dark gray grid. The grid consists of small squares covering the entire area. There are no margins or additional markings.

Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Jak książka i opowieść mogą wspierać rozwój emocjonalny i społeczny dzieci?
- Jakie kompetencje przyszłości można rozwijać w bibliotece szkolnej i pedagogicznej?
- W jaki sposób wspólne przeżywanie i twórcze formy pracy z tekstem mogą promować czytelnictwo?
- Jak biblioteka może stać się centrum społeczności lokalnej i edukacyjnej?

[illegible]

Keynote speech

Jak troszczyć się o zdrowie i kondycję psychiczną osób neuroatypowych w szkole?

Niezwykle ważne jest dziś wspieranie postrzegania szkoły jako przestrzeni pozwalającej na wszechstronny rozwój uczniów - tak w aspekcie fizycznym, budynku placówki, jak i społecznościowym. Dobre praktyki z tego zakresu przedstawią doświadczeni eksperci.

Keynote speech

Kto występuje?



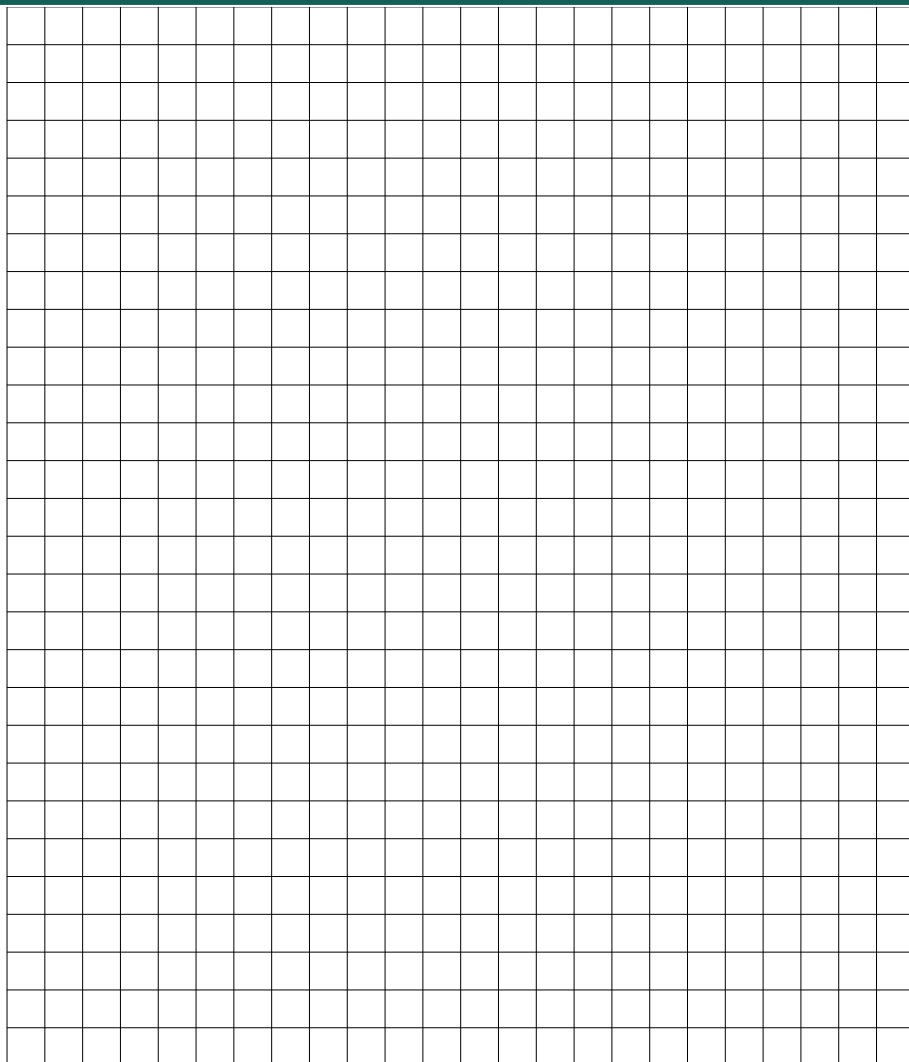
Tomasz Bilicki

Pedagog, psychoterapeuta, interwent kryzysowy

Pedagog, absolwent kilkuset godzin szkoleń w zakresie leczenia zaburzeń zdrowia psychicznego. Interwencji kryzysowej uczył się na Florydzie w International Critical Incident Stress Foundation a egzamin certyfikacyjny zdał na Uniwersytecie Maryland. Ukończył również studia podyplomowe m.in. z psychologii motywacji (Uniwersytet SWPS) i psychotraumatologii (Uniwersytet Gdański). Uczył się także na Uniwersytetach: Stanforda, w Utrechcie, Medycznym, Harvarda. Pracuje z nastolatkami. Prowadził interwencję kryzysową oraz psychoterapię w Punkcie Interwencji Kryzysowej Fundacji Innpolis, Pracowni Wsparcia Psychologicznego PoMoc, Centrum Medycznym „Szpital św. Rodziny” (kontrakt z NFZ - 1. poziom referencyjny), Regionalnym Interwencyjnym Telefonie Zaufania dla Dzieci i Młodzieży. Nauczyciel dyplomowany.

Oglądając prelekcję zwróć uwagę na:

- Aktualne podejścia do neuroróżnorodności i ich znaczenie w edukacji.
- Funkcjonujące stereotypy dotyczące autyzmu i ADHD.
- Powikłania i wyzwania związane z neuroatypowością w szkole.
- Przykłady dobrych praktyk w pracy nauczyciela z uczniami neuroróżnorodnymi.



Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Czym naprawdę jest spektrum autyzmu i ADHD w kontekście edukacji?
- Jak budować relacje z osobami neuroróżnorodnymi bez oczekiwania ich „dopasowania”?
- Jakie postawy nauczycieli i szkoły najlepiej wspierają zdrowie psychiczne uczniów neuroatypowych?
- Jak wdrażać dobre praktyki w codziennej pracy edukacyjnej?

A full page of blank graph paper with a uniform grid of small squares. The grid consists of 20 columns and 20 rows, creating a total of 400 small squares. The lines are thin and black, set against a white background. There are no margins, text, or other markings on the page.

Zdrowie i kondycja psychiczna

Psychologia młodych, zdrowie dzieci, rola sportu, wsparcie systemowe

Kondycja psychiczna dzieci i młodzieży to jedno z największych wyzwań współczesnej edukacji. Potrzeba zrozumienia, jak rozpoznawać objawy kryzysów, jak samorządy mogą wspierać najmłodszych, a także jak systemowe rozwiązania – takie jak SCWEW – mogą wspierać szkoły i nauczycieli. W tej części spotkamy się także z praktykami, którzy pokazują, jak poprzez sport i aktywność fizyczną wzmacniać dobrostan psychiczny i społeczną odporność uczniów.

Prelekcje

Kto występuje?



Justyna Żukowska-Gołębiewska

Psycholożka, psychotraumatolożka, specjalistka przeciwdziałania przemocy domowej, interwentka kryzysowa, absolwentka Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, na kierunku psychologia kliniczna. Główna koordynatorka programu profilaktycznego „Godzina dla MŁODYCH GŁÓW” realizowanego w ramach projektu „MŁODE GŁOWY. Otwarcie o zdrowiu psychicznym” fundacji UNaweza. Członkini zespołu ds. współpracy z NGO przy Ministerstwie Edukacji Narodowej.



Monika Włodarczyk

Radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, przewodnicząca Komisji Kultury, Nauki i Edukacji. Inicjatorka projektu przekazania 5 mln zł na wsparcie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży na Dolnym Śląsku, którego głównym celem jest obecność specjalistów w szkołach i przedszkolach. Doświadczona samorządowicz i edukatorka, realizująca projekty z zakresu nowych technologii, komunikacji społecznej i edukacji medialnej.



Agnieszka Pietryka

Ekspertka Specjalistycznych Centrów Wspierających Edukację Włączającą (SCWEW), kierownik projektów edukacyjnych. Współautorka materiałów w obszarze edukacji włączającej. Jej działania opierają się na systemowym podejściu, wzmacnianiu dobrostanu nauczycieli i budowaniu relacji opartych na zaufaniu i zrozumieniu. Specjalistka w zakresie, rozwoju zawodowego i budowania marki nauczyciela, Pomysłodawczyni rozwiązań. „Model szkoły ćwiczeń”, „Model funkcjonowania SCWEW”, laureatka Nagrody Inteligentnego Rozwoju.



Piotr Sitkowski

Współzałożyciel Fundacji V4Sport i Akademii Krokieta i Lamy. Odpowiada za projekty realizowane we współpracy z placówkami edukacyjnymi, skierowane do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Kieruje działem produkcji treści edukacyjnych. Wierzy, że ruch to coś więcej niż sport – to skuteczny sposób na wspieranie rozwoju i radzenie sobie z wyzwaniami współczesności.

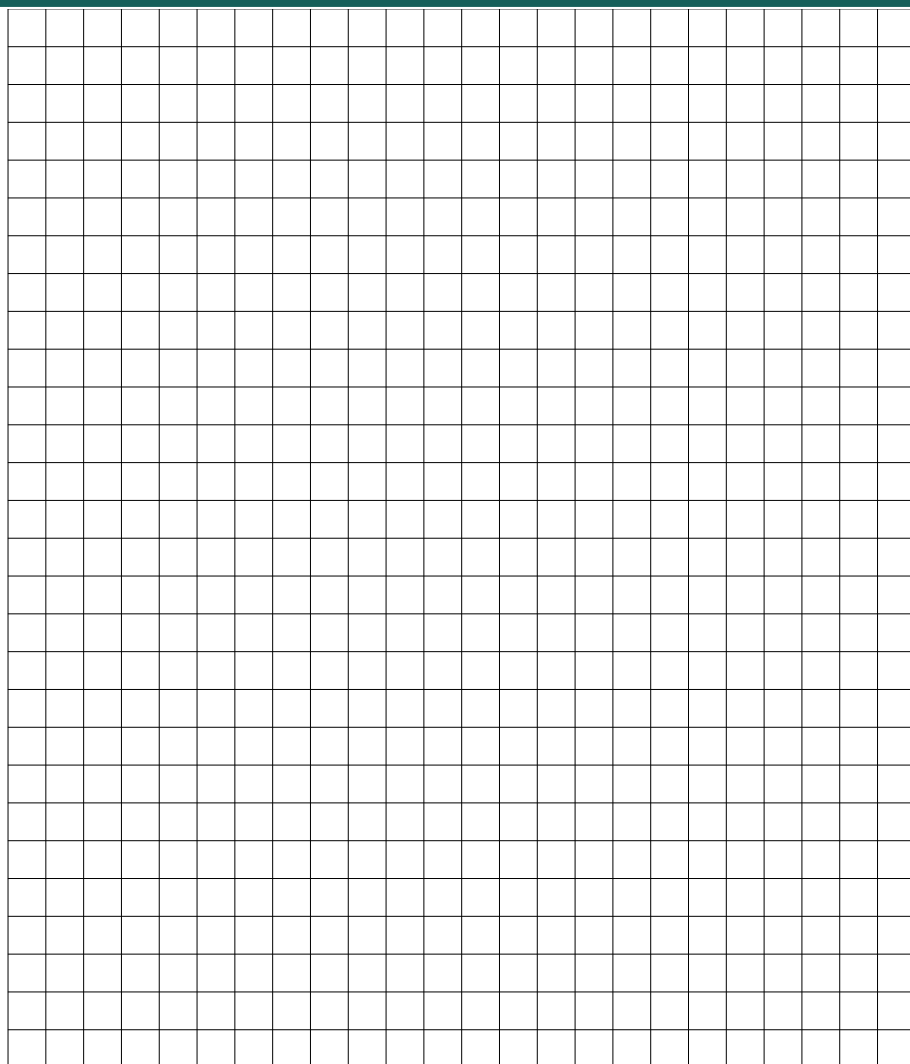


Katia Roman

Przedsiębiorczyni społeczna, współzałożycielka i Prezeska Zarządu Fundacji SOK oraz założycielka Little Chef, pierwszej w Polsce szkoły gotowania dla dzieci, w której samodzielności uczyło się ponad 150 tys. dzieci. Od 2007 roku z powodzeniem łączy świat biznesu i działań społecznych, tworząc innowacyjne, skalowalne rozwiązania w edukacji i obszarze dobrostanu dzieci i młodzieży. W 2018 roku, po ukończeniu Leadership Academy for Poland, Katia współzałożyła Fundację SOK, która wspiera dzieci zagrożone wykluczeniem oraz prowadzi szeroko zakrojone programy edukacyjne dla nauczycieli, psychologów i szkół, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci z doświadczeniem uchodźstwa. Dzięki jej wizji i ponad 17-letniemu doświadczeniu w zarządzaniu organizacjami i projektami, Fundacja SOK stała się jednym z ważnych katalizatorów zmian w polskiej edukacji, współpracując m.in. z UNICEF, WHO czy UNHCR. Absolwentka Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, była członkini służby cywilnej i w latach 2001-2008 związana z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Obecnie aktywnie działa w III sektorze – pełni funkcję Członkini Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz Przewodniczącej Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Polityki Młodzieżowej RDPP. Jest także public speakerem, rzeczniczką przedsiębiorczości oraz przez lata mentorką w programie Biznes w Kobietych Rękach prowadzonym przez Sieć Przedsiębiorczych Kobiety. Jej misją jest tworzenie przestrzeni, w której dzieci i młodzież – niezależnie od pochodzenia – mogą czuć się zauważone, wspierane i przygotowane do samodzielnego, dobrego życia.

Oglądając wystąpienia zwróć uwagę na:

- Definicje kryzysu psychicznego i znaczenie wczesnej interwencji.
- Rola samorządów w budowaniu systemu wsparcia dla najmłodszych.
- Znaczenie SCWEW jako modelu wspierającego nauczycieli i szkoły.
- Wartość aktywności fizycznej i sportu w dbaniu o dobrostan psychiczny dzieci i młodzieży.



Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Jak rozpoznać pierwsze sygnały kryzysu psychicznego u dzieci i młodzieży?
- Jak samorządy mogą skutecznie wspierać zdrowie psychiczne w szkołach i przedszkolach?
- Jakie systemowe rozwiązania są kluczowe dla dobrostanu nauczycieli i specjalistów?
- W jaki sposób sport i aktywność mogą wspierać zdrowie psychiczne i odporność uczniów?

A full page of blank graph paper with a uniform grid of small squares. The grid consists of 20 columns and 20 rows, creating a total of 400 small squares. The lines are thin and black, set against a white background. There are no margins, text, or other markings on the page.



© UNICEF/UNIS9879/Vytushenko

bezpłatny kurs online

Budowanie wielokulturowej społeczności szkolnej



Rozwiń swoje kompetencje międzykulturowe i prowadź
lekcje, które ułatwiają naukę wszystkim uczniom.



poland.learningpassport.org



Lokalność i społeczność w edukacji

**Rozwój lokalny, zaangażowanie społeczne,
wspólnotowość**

Blok tematyczny poświęcony różnym sposobom doceniania i oceniania uczniów. Pokaże, że możliwe jest wyznaczenie celów i kierunków działań zmierzających do zmiany sposobu postrzegania oraz stosowania w szkolnej codzienności obecnych w niej systemowo narzędzi oceniania.

Prelekcje

Kto występuje?



Julia Dmeńska

Ekspertka merytoryczna w Programie rozwojowym MOGĘ Fundacji BNP Paribas, skierowanym do młodych osób w wieku 11 – 13 lat. Przez 12 lat członkini zarządu Stowarzyszenia Mierz Wysoko, gdzie współprowadziła świetlicę socjoterapeutyczną oraz założyła i prowadziła Wawerski Klub dla Rodzin. Przez 5 lat prowadziła projekty łączące działania kulturalne i społeczne, tworząc przestrzeń oraz wydarzenia muzyczne dla grup z utrudnionym dostępem do kultury. Trenerka, fasilitatorka, mentorka związana ze Szkołą Liderstwa.



Patrycja Janekankit

Nauczycielka matematyki, przewodnicząca klasowej rady rodziców w szkole syna, absolwentka 2-letniego Programu Rozwoju Eduliderstwa Fundacji Teach for Poland. Członkini zespołu Global STEAM Leadership Teach for All, inicjatorka i organizatorka ogólnopolskich projektów STEAM, t.j. „Szkoła z Piernika”, współautorka ogólnopolskiego projektu „Od kryształu do smartfona... śladami Jana Czochralskiego”. Współpracuje z Fundacją EDUKO, inicjując projekty i koordynując warsztaty dla uczniów i nauczycieli. Wraz z radą rodziców co roku organizuje Marecki Festiwal Azjatycki. Od 16 lat związana z warszawskim magistratem, gdzie zajmuje się analizami finansowymi. W swojej pracy łączy wiedzę matematyczną z doświadczeniami zdobytymi w Polsce, Estonii, Korei Południowej i USA.



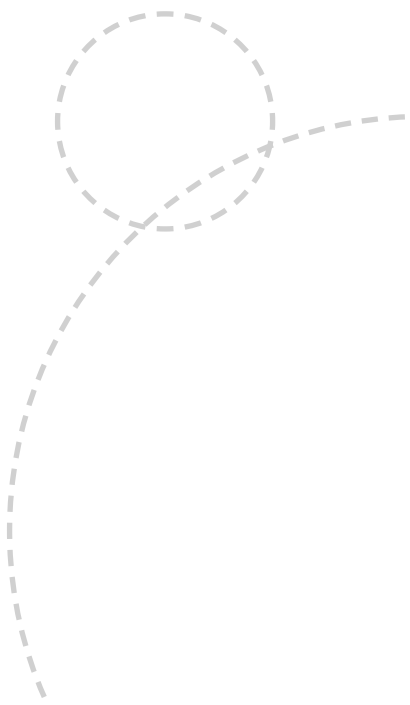
Małgorzata Szumska

Prezeska Kopalni Złota w Złotym Stoku, właścicielka hotelu Złoty Jar i restauracji Stara Krusznia. Autorka książek podróżniczych i reportażowych, m.in. „Uważnik, Przewodnik Świadomego Podróżowania”. Prowadzi projekty łączące biznes z edukacją i kulturą. Doświadczenie w turystyce, literaturze i wystąpieniach publicznych wykorzystuje do inspirowania społeczności i pokazywania odpowiedzialnej roli przedsiębiorcy.



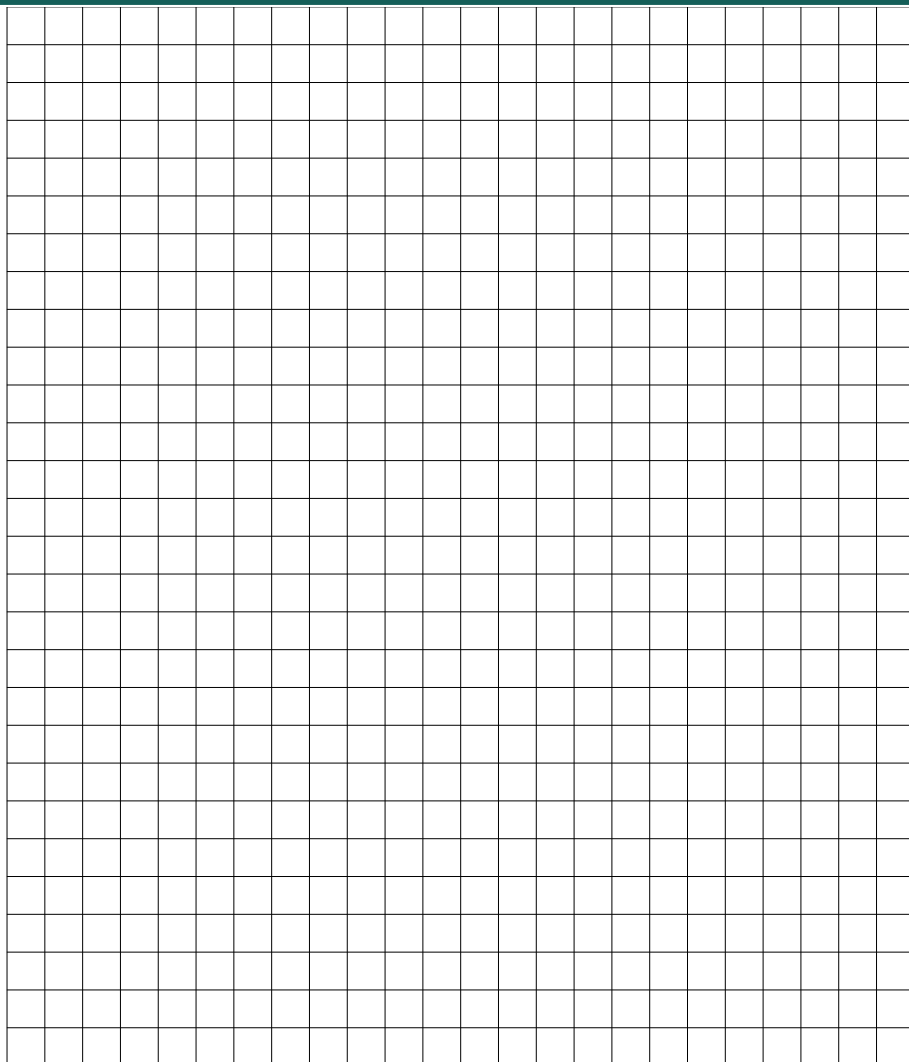
Jagoda Gandziarowska-Ziołcka

Przewodnicząca Rady Fundacji Kosmos dla Dziewczynek. Od lat działa na rzecz lepszych relacji – w szkołach, zespołach i społecznościach. Współzałożycielka firm szkoleniowych Pracowni Gier Szkoleniowych, dyrektorka programowa Game Changers Academy i wykładowczyni Uniwersytetu SWPS. Tworzy programy szkoleniowe z grami i symulacjami, uczące współpracy i zaufania. Wierzy, że relacje są kluczem do zdrowych społeczności i silnych zespołów. A zmiana zaczyna się od rozmowy i odwagi nazywania trudnych zjawisk.



Oglądając prelekcje zwróć uwagę na:

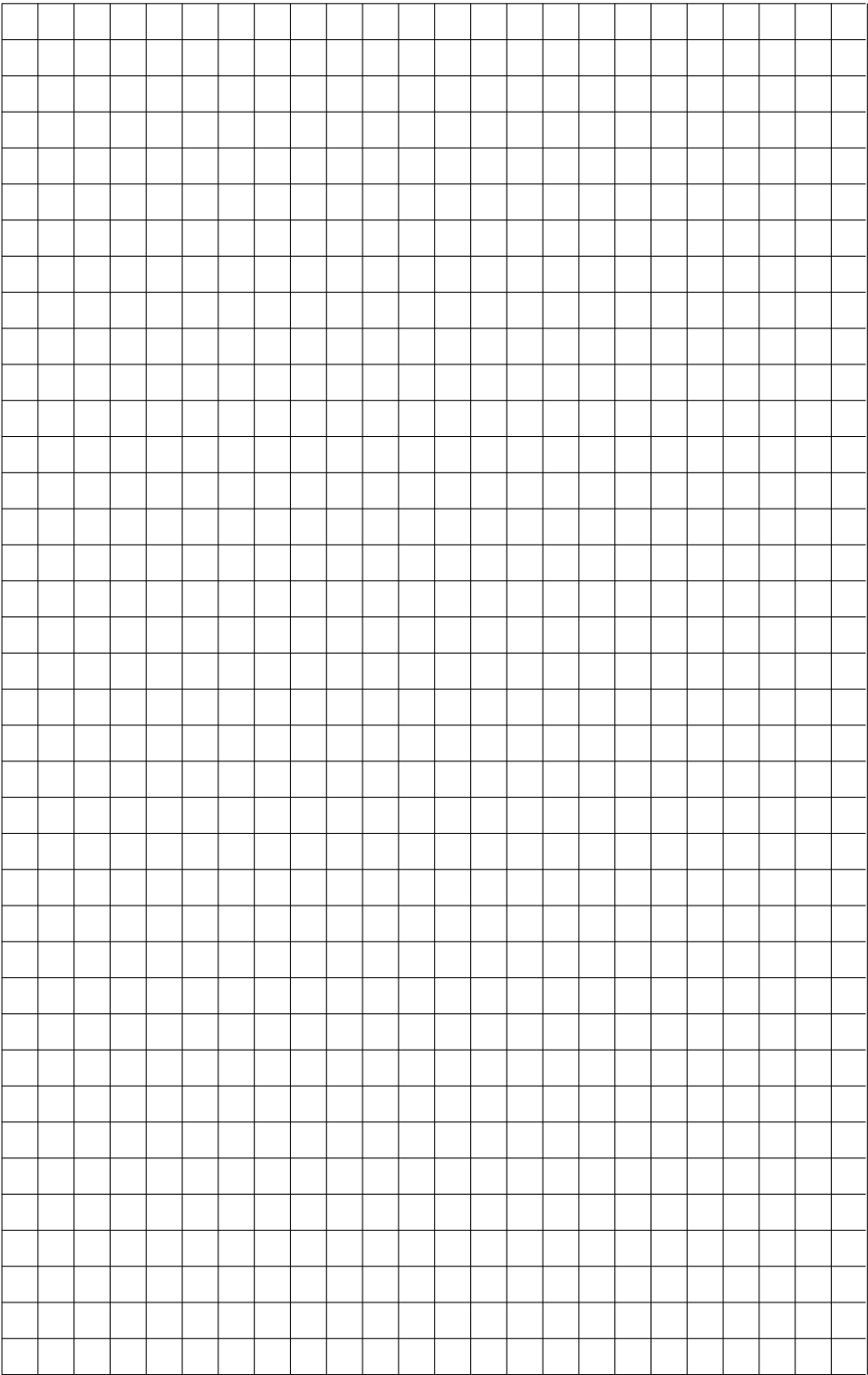
- Praktyczne przykłady współpracy szkół z rodzicami i społecznością lokalną.
- Różne formy kolektywnego przywództwa w edukacji.
- Wartości, które wnosi lokalny biznes do rozwoju edukacji.
- Wpływ wspólnotowości na budowanie kultury zaufania i sprawczości w szkołach.



Spróbuj znaleźć odpowiedzi na te pytania:

- Jak włączać rodziców i uczniów w realne współtworzenie życia szkoły?
- W jaki sposób kolektywne przywództwo wpływa na kulturę szkoły?
- Jakie wartości i praktyki może wносить lokalny biznes do edukacji?
- Jak rozwijać inicjatywy edukacyjne, które łączą lokalną społeczność, szkołę i biznes?

A full page of blank graph paper with a uniform grid of small squares. The grid consists of 20 columns and 20 rows, creating a total of 400 small square units. The lines are thin and black, set against a white background. There are no margins, text, or other markings on the page.





Materiały eksperckie

O czym jeszcze warto wiedzieć?

Wystąpienia konferencyjne to nie wszystko! Współpracujący z nami eksperci reprezentujący środowisko szkolne, biznesowe, akademickie i NGO przygotowali artykuły z dodatkową dawką wiedzy.



Innowacja zaczyna się w szkole. Dlaczego musimy zainwestować w edukację?

Maciej Potocki

We Wrocławskim Parku Technologicznym na co dzień obserwujemy rozwój polskiej innowacyjności. Otaczają nas start-upy, zaawansowane laboratoria i firmy, których sukces zależy od zdolności do tworzenia i adaptacji w globalnym wyścigu technologicznym. W tym środowisku często zadajemy sobie pytanie o źródła wzrostu i motory napędowe gospodarki. Odpowiedzi szukamy w nowych technologiach, strategiach rynkowych i optymalizacji procesów. Jednak po latach doświadczeń jestem przekonany, że prawdziwy fundament przyszłej siły ekonomicznej Polski nie powstaje w strefach przemysłowych czy inkubatorach przedsiębiorczości, ale znacznie wcześniej – w szkolnej ławce.

Anatomia odpornej gospodarki

Odporna gospodarka XXI wieku nie opiera się już na sile przemysłu ciężkiego, lecz na elastyczności, kreatywności i kapitale intelektualnym. Jej siłą jest zdolność do tworzenia innowacji, a nie tylko do odtwarzania istniejących rozwiązań. Taka gospodarka wymaga wyjątkowego paliwa: ludzkiego potencjału, którego niestety czasem nie doceniamy. Potrzebuje obywateli, którzy są nie tylko odbiorcami technologii, ale jej świadomymi użytkownikami, a nade wszystko – twórcami. Wymaga społeczeństwa, które potrafi krytycznie myśleć, rozwiązywać złożone problemy i współpracować w różnorodnych zespołach. Społeczeństwa, które nieustannie inwestuje w najmłodsze pokolenie, a więc także w swoją przyszłość.

Nauczyciele: architekci naszego najcenniejszego kapitału

Z tej perspektywy rola zarówno rodzica, ale również, a w niektórych przypadkach przede wszystkim nauczyciela, nabiera wymiaru strategicznego. Nauczyciel przestaje być bowiem jedynie „przekaznikiem” wiedzy, a staje się prawdziwym architektem przyszłości. Można powiedzieć, że staje się artystą, spod którego rąk muszą wyjść nowe, wspaniałe dzieła sztuki. To w jego rękach leży bowiem kształtowanie najcenniejszego zasobu każdego narodu: kapitału ludzkiego i społecznego. Każda lekcja, która uczy krytycznego myślenia, każda praca grupowa, która rozwija umiejętność współpracy, i każdy projekt, który buduje pomysłowość lub przedsiębiorczość, jest inwestycją w przyszły wzrost gospodarczy kraju. Z perspektywy biznesu, ignorowanie potrzeb i deprecjonowanie roli nauczycieli jest strategicznym błędem o niewyobrażalnych kosztach. To tak, jakby próbować zbudować potęgę technologiczną, jednocześnie zaniedbując wykształcenie naukowców i pracowników, którzy będą ją tworzyć, obsługiwać i rozwijać. Jest to prędzej recepta na katastrofę niż na wielki sukces.

Edukacja jako „wspólny ekosystem”

Problem polega na tym, że zbyt długo pozwalaliśmy, by światy edukacji, nauki i biznesu funkcjonowały w oddzielnych „bańkach”. Liderzy biznesu narzekają na brak kompetencji u absolwentów, ale rzadko angażują się w proces ich kształcenia. Świat nauki rozwija przełomowe idee, które z trudem trafiają do szkolnych programów czy znajdują oparcie w przemyśle. Edukacja z kolei, obciążona biurokracją i niedofinansowaniem, z trudem nadąża za tempem zmian.

Ten model jest niewydolny. Potrzebujemy nowego podejścia, w którym edukacja jest postrzegana jako ekosystem, za który wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. W którym jest uznawana za wartość podstawową, za fundament przyszłości.

Inwestycja, na której nie możemy oszczędzać

Musimy, jako społeczeństwo, jako liderzy biznesu zrozumieć, że edukacja nie jest kosztem, który należy minimalizować lub – w najlepszym przypadku – tolerować. Jest najważniejszą i najbardziej strategiczną inwestycją w przyszłość. To polisa ubezpieczeniowa dla naszej gospodarki i gwarancja dobrobytu dla kolejnych pokoleń. Potrzebujemy narodowego paktu na rzecz edukacji, w którym biznes aktywnie wspiera szkoły wiedzą i zasobami, nauka dzieli się odkryciami, a państwo zapewnia stabilne i mądre ramy funkcjonowania. Przyszłość Polski, o której tak wiele mówimy, już dziś siedzi w szkolnych ławkach. Nasze wspólne zaangażowanie – lub jego brak – zadecyduje o tym, jak będzie wyglądała nasza ojczyzna za 20, 30 czy 50 lat. Bo wszyscy liczymy się dla edukacji.

Edukacja cyfrowa to nie informatyka. Czas na rewolucję w myśleniu

Konrad Ciesiołkiewicz

Musimy zacząć od obalenia fundamentalnego mitu: nie istnieje już podział na życie online i offline. Środowisko cyfrowe stało się integralną częścią naszej tkanki społecznej. Mimo to, od ponad 30 lat popełniamy ten sam błąd, próbując radzić sobie z jego wyzwaniami w sposób, który jest z góry skazany na porażkę. Utożsamiliśmy edukację cyfrową z umiejętnościami technicznymi i zamknęliśmy ją w szufladce z napisem „informatyka”. Uczymy programowania i obsługi aplikacji, podczas gdy największe zagrożenia, z jakimi mierzą się młodzi ludzie, mają charakter psychologiczny, emocjonalny i społeczny. Czas na rewolucję w myśleniu.

Iluzja cyfrowej biegłości i kompleks dorosłych

Jedną z największych barier w skutecznej edukacji cyfrowej jest kompleks świata dorosłych. Zarówno rodzice, jak i nauczyciele, żyją w błędnym przekonaniu, że młodzi ludzie to „cyfrowi native'si”, którzy w internecie czują się jak ryby w wodzie. To iluzja. Owszem, potrafią oni intuicyjnie poruszać się po aplikacjach, ale brakuje im czegoś znacznie ważniejszego: krytycznego dystansu i emocjonalnej odporności. Badania pokazują, że 63% nastolatków twierdzi, że w szkole nikt nigdy nie rozmawiał z nimi o ich doświadczeniach w sieci. Dorośli boją się podjąć temat, bo czują się technicznie niekompetentni. Ta bariera tworzy komunikacyjną pustkę, w której młodzi zostają sami z problemami takimi jak mowa nienawiści – wskazywana przez 70% z nich jako zagrożenie numer jeden – i psychicznym obciążeniem wynikającym z presji bycia „permanentnie podłączonym”.

Królicze nory i algorytmy traumy

W tej próżni czyhają realne niebezpieczeństwa. Wbrew stereotypom, to nie seniorzy, a młodzież w wieku 14-16 lat jest grupą najbardziej podatną na dezinformację i teorie spiskowe. Dzieje się tak, ponieważ wpadają oni w „królicze nory” – zamknięte bańki informacyjne, w których algorytmy podsuwają im coraz bardziej radykalne i często krzywdzące treści. To zjawisko, nazywane przez Fundację Panoptykon „algorytmami traumy”, prowadzi do zatowiszowania ich światów i realnych szkód psychicznych. Polska, niestety, przoduje w europejskich rankingach pod względem ekspozycji młodych ludzi na intencjonalną mowę nienawiści, a platformy społecznościowe i gry online stały się głównymi miejscami, gdzie dochodzi do krzywdzenia seksualnego.

Konieczne nowe podejście

Skoro dotychczasowe podejście zawodzi, potrzebujemy nowego, zintegrowanego modelu, który przeniesie ciężar z informatyki na przedmioty humanistyczne i społeczne: język polski, etykę, wiedzę

o społeczeństwie, a przede wszystkim godziny wychowawcze. Taka edukacja powinna opierać się na trzech filarach:

- **Psychoedukacja:** To fundament. Musimy zacząć od rozwijania inteligencji emocjonalnej, a zwłaszcza empatii, która jest najskuteczniejszą szczepionką na cyberprzemoc. Równocześnie powinniśmy uczyć o zniekształceniach poznawczych – mechanizmach naszego umysłu, które czynią nas podatnymi na manipulację. Sama świadomość ich istnienia jest już krokiem w stronę odporności.
- **Krytyczna refleksja:** Zamiast uczyć obsługi programów, stwórzmy przestrzeń do mądrego dialogu o tym, jak działa cyfrowy ekosystem. Dyskutujmy o celach algorytmów, strukturach własnościowych mediów i platform. Uczmy zadawania pytań: kto i dlaczego chce, żebym zobaczył tę treść? Tego nie da się nauczyć z podręcznika – to wymaga rozmowy.
- **Umiejętności praktyczne:** Dopiero na samym końcu jest miejsce na konkretne umiejętności, takie jak weryfikowanie informacji (fact-checking) czy zasady cyfrowej higieny. Są one niezbędne, ale bez dwóch pierwszych filarów stają się jedynie techniczną sztuczką, a nie elementem świadomego obywatelstwa.

Odpowiedzialność, a nie zakazy

W debacie publicznej często uciekamy się do najprostszego rozwiązania: zakazu. Centralny zakaz używania telefonów w szkole jest jednak formą ucieczki od odpowiedzialności przez nas, dorosłych. Zwalnia z obowiązku rozmowy i budowania relacji. Pozytywnym sygnałem i jedną z pierwszych poważnych prób systemowego zmierzenia się z tymi wyzwaniami jest nowa podstawa programowa edukacji zdrowotnej, która wprowadza elementy higieny cyfrowej, przeciwdziałania dezinformacji i cyberprzemocy.

To krok w dobrym kierunku, ale pamiętajmy – żadne prawo i żaden pojedynczy przedmiot nie rozwiążą problemu. Potrzebujemy wspólnego wysiłku rodziców, nauczycieli i całego systemu. Celem prawdziwej edukacji cyfrowej nie jest techniczna biegłość, ale wychowanie pokolenia, które potrafi budować krytyczny dystans do otaczającej je, przesyconej informacjami rzeczywistości. To leży w najlepiej pojętym interesie nas wszystkich.

Wejść do ich świata, zanim będzie za późno

Grzegorz Świąch

Żyjemy w kulcie doskonałości. Wszyscy chcą być perfekcyjni, rozwijać się, tworzyć kolejne, lepsze wersje siebie. I w tym pędzie popadliśmy w jakąś paranoję – poza czubkiem własnego nosa przestaliśmy widzieć cokolwiek. Włącznie z własnymi dziećmi. To przerażająca diagnoza, ale niestety prawdziwa. Niski dobrostan młodych osób, o którym tyle się mówi, nie wziął się znikąd. Jest skutkiem, a jego przyczyną jest potężny deficyt głębokiej, zaangażowanej relacji z dorosłymi. Zarówno na poziomie rodzic-dziecko, jak i nauczyciel-dziecko.

Młodzi ludzie są często zostawieni sami sobie. Dorośli są obok, ale ich nie ma. Słuchamy ich, ale ich nie słyszymy. W badaniach, które prowadzimy, młodzi ludzie wchodzący na rynek pracy mówią wprost, że najbardziej przeszkadza im u dorosłych to, że są traktowani jak dzieci – bez partnerstwa, zaufania i otwartości.

Nie czas, a priorytety

Najczęstszą wymówką, którą się zasłaniamy, jest brak czasu. Ale to nieprawda. Doba ma 24 godziny dla każdego z nas. To nie jest kwestia czasu, tylko priorytetów. Co jest dla mnie ważniejsze: kolejny kurs, którym pochwalę się w mediach społecznościowych, czy „kalorycznie” spędzony czas z moim dzieckiem? Czy naprawdę interesuje mnie, co ono robi, czy tylko odhaczam swoją obecność, mentalnie będąc w pracy lub w telefonie? Podobny mechanizm dotyczy nauczycieli. Ich rola powinna ewoluować w stronę tutora, który wspiera dobrostan młodego człowieka. Kiedyś nauczyciel był jedynym nośnikiem wiedzy. Dziś tak nie jest – młodzi często mają świeższą wiedzę w telefonie. Trwanie w starym paradygmacie prowadzi do frustracji obu stron: nauczyciel denerwuje się, że uczeń go nie słucha, a uczeń, że marnuje czas na wiedzę, którą ma na wyciągnięcie ręki.

Prawdziwe zaangażowanie polega na czymś innym. To nasza odpowiedzialność jako rodziców, opiekunów i nauczycieli, by wejść do świata młodych ludzi. To my musimy się zainteresować, co przeglądają w telefonie, jakie słuchają muzyki, z kim piszą i o czym rozmawiają. Oni do naszego świata nie wejdą, bo jest dla nich po prostu nieinteresujący. Kiedy z ciekawością pytamy „pokaż mi, co oglądasz”, zamiast rzucać protekcyjne „odłóż tę głupoty”, budujemy most. W przeciwnym razie wznosimy mur. A ten mur w cyfrowym świecie rośnie w zaskakującym tempie. Kiedyś byliśmy ciekawi, z kim nasze dziecko spędza czas na podwórku. Dlaczego dzisiaj nie jesteśmy ciekawi, z kim i co robi w swoim pokoju, w świecie cyfrowym?

Odwaga, by zacząć od nowa

Co zrobić, jeśli zaniedbaliśmy tę relację przez lata? Nigdy nie jest za późno, choć zaufania nie da się zbudować z dnia na dzień. To wymaga odwagi, ale trzeba zacząć od rozmowy. Od przyznania się do błędu. Od prostych słów: „Zaniedbałem ten czas. Wydawało mi się, że postępuję dobrze, ale to nie był dobry

sposób. Przepraszam. Chcę inaczej, chcę być twoim przyjacielem, interesuje mnie twój świat". Jednak za tą deklaracją musi pójść faktyczne działanie. Dziecko natychmiast wyczuje, czy to wyrecytowana formułka, czy autentyczne zainteresowanie. To oznacza, że naprawdę zaczynam się interesować tym, co się u niego dzieje, czym żyje, jakie ma przemyślenia, a nie tylko tym, jakie ma oceny. Prawdziwa bliskość to wspólne czytanie tej samej książki, oglądanie filmu, który ono wybrało, i szczerza rozmowa o tym.

Dom powinien być przestrzenią, w której nie musimy nosić masek. Jeśli nie potrafimy być szczerzy i przyznać się do błędu wobec własnego dziecka, to wobec kogo możemy? Jeżeli jest to dla nas zbyt trudne, warto zadać sobie pytanie, czy przypadkiem nie jesteśmy w procesie rywalizacji z naszym dzieckiem. Jeśli tak, to sygnał, by skorzystać z pomocy specjalisty. Pamiętajmy, to trudne, ale na tym polega odpowiedzialność rodzicielstwa. To nie jest łatwa zabawa.

Budowanie sprawczości

W Fundacji Offschool staramy się tę filozofię przekuć w działanie. Naszym celem jest budowanie sprawczości młodych ludzi. Robimy to głównie poprzez model edukacji odwróconej, w której to młody człowiek staje się nauczycielem. W ramach projektu Dom Spokojnej Młodości tworzymy darmowe scenariusze lekcji na ważne tematy – od dobrostanu, przez edukację finansową, po cyfrowe bezpieczeństwo. Uczeń może poprowadzić taką lekcję dla swoich rówieśników. Gdy dajemy im głos i pokazujemy, że ich wnioski z badań o wymarzonej szkole trafiają na biurko ministrowi edukacji, budujemy w nich poczucie, że warto się angażować. W projekcie Punkt Zwrotny dajemy im konkretną wiedzę, jak pomóc koledze w kryzysie psychicznym – scenariusze pobrano już blisko 100 tysięcy razy, co pokazuje ogromną potrzebę.

Z kolei w GenBOost młodzi ludzie stają przed menedżerami w wielkich korporacjach i uczą ich komunikacji międzypokoleniowej czy komunikacji z rynkiem – z nowym pokoleniem konsumentów. Obserwowanie, jak sceptyczne spojrzenia dorosłych w stylu „co ty tu dziecko robisz?” po kilku minutach zamieniają się w podziw i chęć słuchania, jest niesamowite. Pod koniec kilkugodzinnych warsztatów menedżerowie nie chcą ich wypuszczać. W ten sposób młodzi nie tylko dzielą się wiedzą, ale budują poczucie własnej wartości, widząc, że są traktowani jak prawdziwi partnerzy, którzy mają coś ważnego do powiedzenia.

Koniec z obwinianiem. Odpowiedzialność jest po naszej stronie.

Dlatego przestaśmy w końcu mówić o „trudnym pokoleniu”. To ogromna krzywda. Każde pokolenie jest jakieś, a to, jakie jest, zależy wyłącznie od rodziców, którzy je stworzyli, wychowali i wartościami napelnili. Oczywiście, jest jedna fundamentalna różnica. W poprzednich pokoleniach główny wpływ na nas mieli ludzie z najbliższego otoczenia. Dziś, u najmłodszych, czynnikiem ważniejszym od rodziny i znajomych stała się technologia. To fakt, ale nie ich wina. Nie możemy mieć do nich pretensji o to, jacy są, tak jak nasi rodzice nie powinni mieć do nas. Oni niosą bagaż, który dopiero co wynieśli z domu.

Wyobraź sobie, że wchodzisz na rynek pracy, wpisujesz w Google nazwę swojego pokolenia i znajdujesz dziesięć stron negatywnych informacji. Że jesteś roszczeniowy, leniwy i trudny. Jak to ma ci pomóc? Młodzi ludzie nie mają jeszcze odporności czterdziestolatka. Oni to wszystko widzą i chłoną. To jeden z powodów ich niskiego dobrostanu. Zanim więc następnym razem powiemy coś krytycznego o młodym pokoleniu, zróbmy szybką refleksję i spójrzmy w lustro. Kto ich takimi uczynił? Odpowiedzialność jest po naszej stronie.

Szkola to nie fabryka. O relacjach, przyszłości i ukrytym programie edukacji

Marcin Szala

Od starożytności cel szkoły pozostaje niezmienny: ma być chronionym, bezpiecznym miejscem, w którym przygotowujemy się do przyszłości. To przywilej, który pozwala nam oderwać się od „tu i teraz”, by zyskać narzędzia do radzenia sobie z tym, co nadejdzie. A jednak, gdy patrzymy na współczesną, masową edukację, widzimy, że ten fundamentalny cel gdzieś się zagubił.

Szkola, skupiona na dzisiejszym sprawdzianie i jutrzejszym egzaminie, zamieniła się w fabrykę, która zapomniła, po co istnieje. Najlepszym tego symbolem jest absurdalny pomysł, że nauczyciele są wymienialni – że gdy jeden się „zepsuje”, można go wykreślić i zastąpić nowym, który będzie robił dokładnie to samo. W tym przemysłowym modelu nie ma miejsca na to, co w edukacji jest najważniejsze: na relacje.

Relacyjność: fundament, a nie dodatek

W dyskusjach o reformach edukacji relacje są często marginalizowane, traktowane jako miły dodatek, który jednak przeszkadza w „realizacji podstawy programowej”. To fundamentalny błąd. Relacyjność nie jest dodatkiem, jest samym sercem procesu uczenia się. Gdyby było inaczej, moglibyśmy z powodzeniem uczyć się z książek, aplikacji i podcastów. A jednak wciąż tęsknimy za nauką z drugim człowiekiem. Szczególnie w szkole podstawowej widać to jak na dłoni: uczniowie lubią te przedmioty, z których lekcje prowadzi nauczyciel, którego lubią i któremu ufają.

Najważniejszym narzędziem pracy nauczyciela nie jest technologia, mądra pedagogika czy świetne materiały, ale on sam jako człowiek. Relacja między nauczycielem a uczniem jest kołem zamachowym całego procesu, ale sieć tych powiązań jest znacznie szersza i obejmuje innych nauczycieli, dyrekcję i rodziców. Wszystkie te relacje są ludzkie, a więc niedoskonałe i wymagające ciągłej pracy.

Dwa skrzydła edukacji: napięcie między wiedzą a wychowaniem

Tworząc naszą szkołę, postawiliśmy na tezę, że sukces akademicki jest pochodną procesu wychowawczego. Osiągnięcia naukowe, choć mierzalne i ważne, wynikają z tego, czy uczniowie wiedzą, czego chcą, czy mają motywację i czy potrafią pracować sami ze sobą i z innymi. Nie musimy wybierać między przekazywaniem wiedzy a wychowaniem. Szkoła powinna funkcjonować w zdrowym napięciu między tymi dwoma celami. Z jednej strony potrzebujemy twardej, wymagającej pracy – wysiłku włożonego w rozwiązywanie zadań matematycznych czy pisanie długich tekstów. Z drugiej – potrzebujemy spotkania z człowiekiem, zrozumienia go i wzmocnienia. To w tym napięciu leży klucz do prawdziwej edukacji.

Szkoła, która przymyka oczy – problem „ukrytego programu”

Współczesna szkoła zbyt często staje się „zakładem zamkniętym”, który przymyka oczy na otaczającą go rzeczywistość. Szkoła, która nie podejmuje tematu wojny za naszą granicą, rewolucji AI czy głębokiej polaryzacji społecznej, fundamentalnie nie spełnia swojego zadania przygotowania do przyszłości. Zostawia młodych ludzi samych z interpretacją skomplikowanego świata.

Kluczową kwestią jest tu „ukryty program szkoły” – wszystko, czego uczymy nie wprost o strukturze władzy, o tym, kto decyduje i jaka jest rola jednostki w społeczeństwie. Jeśli szkoła jest postrzegana jako narzucona z zewnątrz, centralnie sterowana instytucja, to właśnie takiego modelu państwowości uczymy. Jeśli natomiast jest zakorzeniona lokalnie, różnorodna i otwarta na dialog, to w praktyce uczymy demokracji, odpowiedzialności i szacunku dla inności.

Od rzemieślników do artystów edukacji

Wszystko sprowadza się do fundamentalnego pytania o zaufanie. Czy ufamy nauczycielom na tyle, by dać im wolność? Czy chcemy, by byli jedynie rzemieślnikami odtwarzającymi narzucone scenariusze, czy może artystami, którzy w unikalnym kontekście swojej grupy i lokalnej społeczności potrafią stworzyć coś wyjątkowego? Jeśli nasza wizja opiera się na braku zaufania, to faktycznie, już niedługo nauczycieli będą mogły zastąpić interaktywne awatary, które perfekcyjnie zrealizują każdy skrypt.

Wierzę jednak, że zmiana musi zacząć się od dołu. Od wzmocnienia dyrektorów, dania im realnej sprawczości i zasobów. Od budowania lokalnych, uczących się społeczności, w których nauczyciele, rodzice i uczniowie biorą wspólną odpowiedzialność za swoją szkołę. W tragicznie trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się polska edukacja, potrzebujemy pospolitego ruszenia. Bez zaangażowania na poziomie lokalnym, nasza wspólnota będzie się tylko rozpadać.

Twoje dziecko jest twoją finansową kalką. Zacznij edukację od spojrzenia w lustro

Izabela Kozakiewicz-Frańczak

Mówi się, że w życiu pewne są tylko podatki i śmierć. Ja dodaję do tej listy trzecią rzecz: finanse na co dzień. To fundamentalna sfera życia, od której zależy nasze poczucie bezpieczeństwa i, mówiąc wprost, spokój w głowie. Mimo to, jako społeczeństwo, traktujemy edukację finansową po macoszemu. Ten brak wiedzy to paliwo dla afer takich jak Amber Gold, które nie udałyby się na taką skalę, gdyby ludzie rozumieli podstawową zasadę: nie ma inwestycji bez ryzyka. Czas zdać sobie sprawę, że nauka o pieniądzach to nie fanaberia, ale absolutna konieczność.

Spójrz w lustro – jesteś pierwszym nauczycielem

Często pytamy, jak uczyć dzieci o finansach. Odpowiedź jest prosta i zarazem bardzo trudna: zacznijmy od siebie. Nasze dzieciaki są naszą kalką. Obserwują nas i chłoną nasze nawyki jak gąbka. Zanim zaczniemy je edukować, musimy spojrzeć w lustro i zrobić sobie rachunek sumienia. Jak ja podchodzę do pieniędzy? Czy potrafię oszczędzać? Czy moje zakupy są świadome? Jeśli na Black Friday kupujemy piąty sweterek, bo jest promocja, a potem mówimy dziecku, że nie potrzebuje kolejnej zabawki, wysyłamy mu sprzeczny sygnał. Dzieci natychmiast wyczuwają ten dysonans. Nasze codzienne zachowania w sklepie są dla nich potężniejszą lekcją niż jakikolwiek wykład.

Pierwsze lekcje: zachcianki, potrzeby i niewygodne pytania

Najważniejszą umiejętnością, jaką możemy przekazać dziecku, jest rozróżnianie zachcianki od potrzeby. To kompetencja na całe życie. Mechanizm decyzyjny dziesięcioletka, który chce nową maskotkę, nie różni się niczym od mechanizmu czterdziestolatka, który pragnie nowego, droższego telewizora. Ucząc dziecko świadomego wyboru, uczymy je fundamentu zdrowego zarządzania finansami.

Równie ważne jest, by nie uciekać od niewygodnych pytań. „Mamo, ile zarabiamy?”, „Tato, czy Kowalscy są od nas bogatsi?”. Te pytania krępują, bo dotyczą naszych lęków i niepewności. Ale klucząc i unikając odpowiedzi, tworzymy z pieniędzy temat tabu. To kula u nogi, która w przyszłości będzie ciążyła na dorosłych relacjach naszych dzieci. Otwarta rozmowa, nawet jeśli jest trudna, buduje zdrowe fundamenty.

Tykająca bomba – finansowy przepadek dziewcząt

Nasze badania pokazały coś, co mnie przeraziło. Na pytanie o przyszłe inwestowanie, prawie 69% nastoletnich dziewcząt odpowiedziało, że to ich nie dotyczy. Wśród chłopców ten odsetek wyniósł niespełna 47%.

Twoje dziecko jest twoją finansową kalką

To gigantyczna przepaść, która zapowiada przyszły kryzys. Kobiety żyją dłużej, zarabiają mniej i mają niższe emerytury. Jeśli młode dziewczyny już na starcie wykluczają się z pomnażania swoich oszczędności, skazują się na ogromną niepewność finansową w przyszłości. I tu znów kluczowa okazuje się rozmowa w domu – w rodzinach, gdzie finanse nie są tematem tabu, ta postawa jest znacznie rzadsza.

Dlaczego szkoła nie wystarczy?

Często słyszę, że tym powinna zająć się szkoła. Owszem, powinna, ale obecny system nie zdaje egzaminu. Przedmiot „Biznes i Zarządzanie” w szkołach ponadpodstawowych pojawia się zdecydowanie za późno – wtedy, gdy dzieci od kilku lat mają już własne konta bankowe. Jest też zbyt wąsko ukie-runkowany. Nie każdy będzie przedsiębiorcą, a umiejętność zarządzania domowym budżetem jest potrzebna każdemu, a zwłaszcza osobom na niżej płatnych stanowiskach. Nie możemy zrzucić tej odpowiedzialności na system, który mieli powoli i nie nadąża za pędzącym światem.

Edukacja finansowa to nie jest wiedza tajemna. To proste nawyki, jak mycie zębów. To zrozumienie magii procentu składanego, który sprawia, że małe, regularne oszczędności po latach zamieniają się w kulę śnieżną, dającą bezpieczeństwo. Tak jak z sukcesem uczymy nasze dzieci języków obcych poza szkołą, bo wiemy, że to kluczowe, tak samo musimy wziąć odpowiedzialność za ich finansową przyszłość. Wszystko zaczyna się w domu, od nas samych.

Plakat to nie projekt. Dlaczego udajemy, że uczymy metodą projektową?

Justyna Józefowicz

W polskiej szkole słowo „projekt” odmieniane jest przez wszystkie przypadki. Robimy projekty, mamy lekcje projektowe, a nauczanie projektowe stało się modnym hasłem, które chętnie wpisujemy w szkolne dokumenty. Problem w tym, że większość tych działań, jak pokazały nasze kilkuletnie badania w szkołach w całej Polsce, nawet nie leży obok prawdziwej metody projektu. Udajemy, że wdrażamy nowoczesną edukację, podczas gdy w rzeczywistości często serwujemy uczniom stare metody w nowym opakowaniu.

Zacznijmy od podstaw: samodzielnie wykonany plakat nie jest pracą metodą projektu. Choćby był najpiękniejszy. Dlaczego? Ponieważ prawdziwa metoda projektu opiera się na dwóch filarach, które w powszechnej praktyce szkolnej są notorycznie ignorowane: autentycznej współpracy i realnej sprawczości.

Problem 1: Iluzja współpracy i dyktatura nauczyciel

Pierwszym fundamentalnym błędem jest mylenie pracy grupowej ze wspólnym działaniem. Kluczem metody projektu jest synergia, która rodzi się w zespole – czasami w zgodzie, a czasami w konflikcie. To tam, w procesie dochodzenia do konsensusu, uczniowie nabywają kluczowe kompetencje. Tymczasem szkolna „praca projektowa” często wygląda tak, że na scenę wkraczają dorośli na białym koniu, rozdzielają zadania i dyktują całym procesem. A gdy coś idzie nie tak, w ostatniej chwili ratują sytuację, poprawiając i kończąc pracę za uczniów.

Jaka jest informacja zwrotna dla dziecka? „Nie traktuj tego serio, nie bierz odpowiedzialności, i tak na końcu ktoś dorosły to za ciebie zrobi”. Uczniowie są bystrzymi obserwatorami. Jeśli widzą, że ich wysiłek jest pozorny, szybko dochodzą do wniosku, że nie warto się starać. Dlatego najważniejsza rada dla dorosłych, którzy chcą spróbować tej metody, brzmi: usiądźcie na rękach. Poskromcie własną chęć kontroli i pozwólcie uczniom działać, nawet jeśli wiecie, że zrobilibyście to lepiej lub szybciej.

Problem 2: Lęk przed błędem i niedoskonałością

To prowadzi nas do najtrudniejszego wyzwania, jakie metoda projektu stawia przed dorosłymi – zarówno nauczycielami, jak i rodzicami. To paniczny lęk przed porażką i niedoskonałością. Jeżeli celem projektu jest zrobienie idealnego przedstawienia na szkolną uroczystość, to jest to cel artystyczny, a nie edukacyjny. Jeśli jednak prawdziwym celem jest nauczenie dzieci samodzielności, podejmowania decyzji i brania odpowiedzialności za ryzyko, to nie możemy im ratować skóry, gdy coś pójdzie nie tak.

Musimy pozwolić im popełniać błędy. Musimy pogodzić się z tym, że efekt końcowy może nie być doskonały. To jest niezwykle trudne, bo często boimy się, jak niedoskonały projekt naszych podopiecznych będzie świadczył o nas. Ryzykujemy swój wizerunek eksperta. Ale jeśli nie pozwolimy dzieciom zmierzyć się z konsekwencjami własnych decyzji w bezpiecznym środowisku szkoły, to jak mają się tego nauczyć przed wejściem w dorosłe życie? Odpowiedź jest prosta: pozwólmy im. To jedyna droga do prawdziwej nauki.

Problem 3: Szkoła jako samotna wyspa

Kolejnym problemem jest traktowanie szkoły jako bytu odizolowanego od świata. Prawdziwy projekt musi być po coś. Musi dotyczyć realnych problemów i mieć realny wpływ na rzeczywistość. Przykładem jest historia grupy młodzieży, która postanowiła założyć lokalną gazetę. Gdy w jednym z artykułów skrytykowali jakość remontu drogi, zostali wezwani na dywanik do urzędu gminy, który miał sponsorować druk. Finalnie, wbrew naciskom dorosłych, postanowili podziękować gminie za współpracę i wydać gazetę za własne pieniądze. Dwa lata później ci sami młodzi ludzie powiedzieli mi, że nigdy nie nauczyli się więcej niż w tej jednej, konkretnej sytuacji.

To jest istota metody projektu. To nie jest przygotowanie do życia – to jest życie. Czy to projekt kładki przez kanał w Bydgoszczy, gra o segregacji śmieci we Wrześni, czy odbetonowywanie skweru w Środzie Śląskiej – we wszystkich tych przypadkach młodzi ludzie realnie zmieniają swoje otoczenie. Uczą się, że mają wpływ, a ich działania mają sens.

Problem 4: Samotność nauczyciela i niezrozumienie rodziców

Nawet najbardziej zaangażowany nauczyciel nie udźwignie tej metody sam. To odpowiedzialność dyrektora, by wspierać innowacyjnych pedagogów, tworzyć dla nich zespoły i nie zostawiać ich samych z ich inicjatywami. Inaczej grozi im wypalenie. Równie ważne jest włączenie w ten proces rodziców. Bez uprzedniej, wyprzedzającej komunikacji rodzic, słysząc od dziecka, że „w piątek jest projekt, czyli nic nie robimy”, może pomyśleć, że to stracony czas. Trzeba jasno tłumaczyć, na czym polega ta praca i jakich efektów – nie zawsze mierzalnych w ocenach – można się spodziewać.

Metoda projektu nie jest łatwą drogą. Wymaga zmiany paradygmatu myślenia o edukacji, oddania kontroli i zaakceptowania pewnego rodzaju wolności, która kosztuje. Ale efekty są warte każdej ceny. Dziesięć lat po tym, jak przez jeden rok uczyłam w liceum, napisał do mnie były uczeń. Podziękował mi za to, że byłam jedyną osobą w jego szkolnym doświadczeniu, która traktowała ich serio. Myślę, że właśnie o to w tym wszystkim chodzi.

Sprawczość – kompetencja, którą dorośli niszczą w mgnieniu oka

Justyna Żukowska-Gołębiewska

Wszyscy wiemy, czym jest sprawczość, a przynajmniej tak nam się wydaje. Podobnie jak z umysłem – intuicyjnie czujemy jego istotę, ale zdefiniowanie go sprawia kłopot. Sprawczość to nie teoria, to działanie: podejmowanie decyzji, wykazywanie inicjatywy i, co najważniejsze, branie odpowiedzialności. I choć ostatnio stała się niemal słowem roku, jej kryzys, zwłaszcza wśród młodych ludzi, jest faktem. Pytanie brzmi: dlaczego tak się dzieje i czy możemy zostawić dorosłych w spokoju, by „naprawić” tylko dzieci?

Odpowiedź brzmi: nie. To pokusa, by wyizolować młodych w szkolnym laboratorium i poddać ich intensywnej terapii na „niskie poczucie sprawczości”. Ale to iluzja. Dziecko uczy się sprawczości, obserwując dorosłych. Jeśli widzi w domu rodziców, którzy podejmują decyzje, biorą za nie odpowiedzialność i nie czekają, aż ktoś za nich rozwiąże problemy, naturalnie chłonie te wzorce. Sprawczość, jak wiele innych kompetencji, rozwija się przez modelowanie. Zapisanie „małosprawczego” dziecka na specjalne zajęcia to często próba zrzucenia odpowiedzialności, podczas gdy prawdziwy problem może leżeć w całym systemie rodzinnym, który nieświadomie tę sprawczość ogranicza.

Pułapka instant-rozwoju i podcinane skrzydła

Współczesny świat pełen jest dwudziestosekundowych rolek obiecujących „5 kroków do bycia sprawczym”. Paradoksalnie, te proste recepty odbierają sprawczość. Dlaczego? Bo gdy człowiek próbuje je zastosować i ponosi porażkę, nie myśli, że został oszukany. Myśli, że „to ze mną jest coś nie tak”. Skoro milionom w komentarzach się udało, a mnie nie, to znaczy, że jestem beznadziejny. To prosta droga do utraty wiary we własne siły.

Jednak największym zakłóceniem w rozwoju sprawczości jesteśmy my, dorośli. Robimy to na wiele sposobów: poprzez nadmierną ochronę, która zabija autonomię; poprzez niespójne oczekiwania, gdy od siedmiolatka wymagamy dojrzałości piętnastolatka; a przede wszystkim poprzez dawanie dziecku iluzji wyboru, by na końcu i tak podciąć mu skrzydła i pokazać, że jego decyzje nie mają znaczenia. Młody człowiek, wielokrotnie doświadczając takiej pozorowanej sprawczości, w końcu dochodzi do wniosku, że to wszystko ściema, a on sam nie ma na nic wpływu.

Gdy niewiedza staje się siłą – historia projektu „MŁODE GŁOWY. Otwarcie o zdrowiu psychicznym”

Czasem jednak, by coś zmienić, trzeba po prostu nie wiedzieć, że „się nie da”. Tak było z Martyną Wojciechowską, założycielką Fundacji UNAWEZA. Zamiast dołączyć do chóru narzekających na kryzys psychiczny młodzieży, postanowiła działać. Zebrała zespół ekspertów i tak narodził się edukacyjny projekt MŁODE GŁOWY, którego celem było przywrócenie poczucia sprawczości i poczucia własnej wartości wszystkim uczestnikom życia szkolnego.

Sprawczość – kompetencja, którą dorośli niszczą w mgnieniu oka

Zaczęliśmy od oddania głosu młodym, realizując przełomowe badanie na temat ich zdrowia psychicznego. Następnie, poprzez kampanie społeczne, zaczęliśmy zmieniać szkodliwe stereotypy. Na końcu daliśmy konkretne narzędzia: bezpłatny program profilaktyczny „Godzina dla MŁODYCH GŁÓW”, Złoty Standard Pomocy Psychologicznej dla szkół i webinary dla rodziców. W ciągu jednego roku, przecierając szlaki, udało nam się wdrożyć pilotaż programu w ponad 1500 szkołach, a w kolejnym roku – w blisko 4 tysiącach w całej Polsce. To skala bezprecedensowa.

Odpowiedzialność za działanie

Najważniejsze jest jednak to, że program działa, a jego efekty, potwierdzone ewaluacją, przerosły nasze oczekiwania. Widzimy realną poprawę w kluczowych obszarach: od umiejętności sięgania po wsparcie, przez krytyczne myślenie, po holistyczne dbanie o siebie. To, co stworzyliśmy, nie jest odkryciem Ameryki. To wiedza, która istnieje od lat, ale została zebrana, uporządkowana i podana w przystępnej, sekwencyjnej formie. Otrzymaliśmy szereg pozytywnych recenzji i rekomendacji – w tym m.in. od Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Psychologów, Rzecznika Praw Dziecka czy kuratorów oświaty.

W tym wszystkim kluczowa jest odpowiedzialność. Nie można dawać ludziom rozwiązań, nie biorąc za nie odpowiedzialności. Jako współautorka i koordynatorka programu mam świadomość, że to, co trafia do szkół, musi być bezpieczne i wartościowe. Dlatego nasze materiały zanim trafią do szkół są recenzowane i weryfikowane nie tylko pod kątem ich jakości i skuteczności, ale także bezpieczeństwa. To jest właśnie istota prawdziwej sprawczości: nie tylko podjąć decyzję i zainicjować działanie, ale też wziąć na siebie odpowiedzialność za to, co się stworzyło. W kraju, w którym tak łatwo przychodzi nam krytykowanie innych bez podejmowania własnych działań, to właśnie ta postawa jest na wagę złota. Jeśli chcemy kształtować sprawczych młodych ludzi, sami musimy być sprawczy.

Dlaczego zamykamy oczy na cyfrowy Dzik Zachód?

Aleksandra Rodzewicz

„Dziecko to nie kaloryfer, żeby ocieplało czykolwiek wizerunek”. Napisałam te słowa w złości, obserwując, jak politycy w czasie kampanii wyborczej masowo wykorzystują dzieci, by zdobyć kilka punktów sympatii. Dziś, gdy widzę te same mechanizmy, złość nie mija. Problem jest jednak znacznie szerszy i dotyczy nas wszystkich. To nie tylko politycy, ale przede wszystkim my, rodzice, dziadkowie, nauczyciele, często nieświadomie i w imię miłości, traktujemy dzieci przedmiotowo, wystawiając je na widok publiczny w najniebezpieczniejszej przestrzeni, jaką stworzyła ludzkość – w Internecie.

Prywatny album, który stał się Dworcem Centralnym

Najczęstszą wymówką, jaką słyszę, jest: „ale ja mam zamknięty profil, tylko dla bliskich znajomych”. To iluzja bezpieczeństwa. Wyobraźmy sobie, że stajemy z naszym prywatnym, może nieco kompromitującym zdjęciem, na środku Dworca Centralnego w Warszawie. Każdy z tysięcy przechodniów może je zobaczyć, zrobić mu zdjęcie, zapisać, a potem przy użyciu sztucznej inteligencji przerobić na ośmieszający filmik, który na zawsze pozostanie w sieci. Dokładnie tym jest dziś publikacja zdjęcia w Internecie. Ono w chwili opublikowania w sieci przestaje być naszą własnością. Nasz „znajomy” może je nieopatrznie udostępnić dalej, a jego „znajomy” kolejnemu. Tak rodzi się cyfrowa kula śnieżna, nad którą nie mamy żadnej kontroli. Mentalność naszych rodziców i dziadków, wychowanych na papierowych albumach pokazywanych w rodzinnym gronie, jest w cyfrowym świecie śmiertelnie niebezpieczna.

„Ale ja kocham swoje dziecko” – pułapka nieświadomej krzywdy

Jestem przekonana, że większość rodziców robi to z dobrych pobudek. Kochają swoje dzieci, są z nich dumni i chcą się tym szczęściem podzielić. Ale ta niewinność motywacji nie unieważnia zagrożeń. Dlatego proszę i apeluję: niech w głowie każdego z nas na zawsze zamieszka hasło: „Pomyśl zanim udostępnisz”. Zanim opublikujesz kolejne zdjęcie swojego dziecka, zatrzymaj się na chwilę i zadaj sobie pytanie: jaki jest cel tej publikacji? Czy chwilowa poprawa mojego samopoczucia jest warta ryzykowania bezpieczeństwa mojego dziecka? Pamiętajmy, że niewinnie zamieszczone zdjęcie może stać się „walutą” na forum pedofilskim, materiałem do stworzenia deepfake’a lub powodem do hejtu i upokorzenia za kilka lat, gdy dziecko wejdzie w okres nastoletni.

„Ale moje dziecko się zgodziło” – cynizm i iluzja podmiotowości

Najbardziej cynicznym argumentem, jaki słyszę, jest ten o rzekomej zgodzie dziecka. To nie jest podmiotowe traktowanie, kiedy pytasz siedmioletka, czy możesz udostępnić jego zdjęcie w sieci. Dziecko nie wie, jak działają social media, nie rozumie zagrożeń i nie powinno nawet być w tej

przestrzeni. Oczekiwanie od niego świadomej zgody to przerzucanie odpowiedzialności i, mówiąc wprost, majstersztyk cynizmu. Podobny mechanizm dotyczy szkół i przedszkoli, które na początku roku zbierają od rodziców zgody „na przyszłość”, na publikację zdjęć, których nikt jeszcze nie widział. To nie tylko jest prawnie i etycznie wątpliwe, ale prowadzi do wykluczania dzieci, których rodzice się nie zgodzili – na zdjęciach grupowych zastępuje się je kwiatuszkiem lub po prostu się je wyprowadza. To stygmatyzująca i niedopuszczalna praktyka.

Cyfrowy Dzikie Zachód – czas na zasady

Wyobraźmy sobie, że nasze dziecko codziennie chodzi do miejsca, w którym ma nieograniczony dostęp do pornografii, wulgaryzmów, dezinformacji i mowy nienawiści. Każdy z nas w świecie fizycznym natychmiast by tego zabronił. A jednak codziennie zgadzamy się na to, dając dzieciom smartfony i wypuszczając je bez żadnej kontroli na cyfrowy Dzikie Zachód. Zamykamy oczy i udajemy, że problemu nie ma. Nadszedł moment, byśmy jako społeczeństwo zaczęli zachowywać się jak dorośli. Tak jak kiedyś musieliśmy stworzyć przepisy ruchu drogowego dla samochodów, tak dziś musimy ustalić zasady funkcjonowania w społeczeństwie cyfrowym. Dzieci uczą się przez naśladowanie. Patrzą na naszą bezrefleksyjność i powielają ją.

Dlatego, zanim następnym razem sięgniemy po telefon, by udostępnić zdjęcie naszego dziecka, powtórzmy w myślach: pomyśl, zanim udostępnisz. Jaki jest cel tej publikacji i czy na pewno jest to w najlepszym interesie mojego dziecka? Ta przeogromna odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo spoczywa na nas, dorosłych. Nie udawajmy dłużej, że nas to nie dotyczy.

Cyfrowa samotność między 13:00 a 17:00. Czas na systemową odpowiedzialność za zdrowie psychiczne dzieci

Monika Włodarczyk

Jest w ciągu dnia kilka godzin, o których rzadko myślimy, a które są dla naszych dzieci najbardziej niebezpieczne. To czas między 13:00 a 17:00 – okno, w którym szkoła już się skończyła, a rodzice jeszcze nie wrócili z pracy. W tej pustce młodzi ludzie są zdani sami na siebie, zanurzeni w cyfrowym świecie. Organizacje monitorujące Internet alarmują: to właśnie wtedy w sieci dzieją się najgorsze rzeczy. Hejt, cyberagresja, brutalna presja wizerunku – to nie są błahe sprawy. To realne zagrożenia, z którymi dzieci mierzą się w samotności. Czas przestać udawać, że problem sam się rozwiąże. Potrzebujemy systemowej i odważnej odpowiedzi.

Kryzys zaufania i komunikacji: dlaczego dzieci nie proszą o pomoc?

Teoretycznie ścieżka pomocy jest prosta: w szkole jest psycholog, a w domu rodzic. W praktyce na tej drodze piętrzą się bariery. My, rodzice, wychowani w innych czasach, często nie nadążamy za zmianami i nie potrafimy odczytać sygnałów alarmowych, które wysyłają nasze dzieci. Dowiadujemy się o problemie, gdy jest już „aż tak źle”. Szkoły z kolei, w obawie o swoją reputację, wpadają w pułapkę „zamiatania pod dywan”. Wolą na miękko rozgrywać problemy przemocy rówieśniczej, niż nazwać je po imieniu i stawić im czoła. W efekcie dziecko zostaje samo, a piętno związane z szukaniem pomocy psychologicznej, choć mniejsze niż kiedyś, wciąż powstrzymuje je przed wyciągnięciem ręki.

Odpowiedź systemu: koniec z przerzucaniem odpowiedzialności

Nie możemy dłużej przerzucać odpowiedzialności między domem a szkołą. Na Dolnym Śląsku postanowiliśmy zmierzyć się z tym wyzwaniem w sposób systemowy. Połączyliśmy siły administracji samorządowej i rządowej, tworząc specjalny zespół i przeznaczając konkretne środki, 5 milionów złotych, na realne działania. Nasz cel jest prosty. To pomoc psychologiczna musi być blisko. Dlatego inwestujemy we wsparcie istniejących poradni psychologiczno-pedagogicznych i tworzenie dyżurów psychologów bezpośrednio w szkołach. Dziecko musi mieć pewność, że pomoc jest na wyciągnięcie ręki, dostępna od razu, bez konieczności przechodzenia skomplikowanych procedur. Czasem zechce porozmawiać z kimś, kogo zna, a czasem z kimś zupełnie nowym, by zachować anonimowość. Musimy dać mu obie te możliwości.

Odpowiedzialność sprawcy: hejt to nie zabawa

Ochrona zdrowia psychicznego to jednak nie tylko wspieranie ofiar. Nadszedł czas, by głośno zacząć mówić o odpowiedzialności sprawców. Zbyt długo traktowaliśmy hejt i dręczenie jako przejaw

młodzieńczego okrucieństwa, który minie. To błąd. Ofiara często musi zmieniać klasę lub szkołę, podczas gdy sprawca pozostaje bezkarny. Musimy odwrócić ten paradygmat. Konieczne jest stworzenie skutecznych narzędzi i jasnych ścieżek postępowania kryzysowego. Edukacja musi zacząć obejmować świadomość konsekwencji. Musimy głośno mówić o tym, że 14- czy 16-latek, który dopuszcza się hejtu, nie jest bezkarny i ponosi za swoje czyny odpowiedzialność, także prawną. To nie jest próba zastraszenia, ale nauka fundamentalnej zasady życia w społeczeństwie - moje słowa mają moc i jestem za nie odpowiedzialny.

Uważność – waluta naszych czasów

Nie ma jednej, czarodziejskiej recepty na te problemy. Dodatkowe przedmioty czy seria szkoleń nie załatwią sprawy. Jedynym realnym rozwiązaniem jest uważność – prawdziwe bycie „tu i teraz” w relacji z dzieckiem, ale też ze sobą. Ta uważność jest jednak kosztowna. Wymaga czasu, energii i zaangażowania od nas, dorosłych, którzy sami jesteśmy zmęczeni i przebodźcowani. To jest właśnie największe wyzwanie naszych czasów. Musimy przestać przerzucać się odpowiedzialnością i wspólnie zainwestować nasz najcenniejszy zasób – czas – w budowanie zdrowych i bezpiecznych relacji. Zdrowie psychiczne młodego pokolenia to nie jest problem do odhaczenia. To ciągły proces, który wymaga naszego stałego zaangażowania.

Zintegrowany System Kwalifikacji - wsparcie kształcenia branżowego i rozwoju osobistego

Instytut Badań Edukacyjnych - Państwowy Instytut Badawczy



INSTYTUT BADAŃ
EDUKACYJNYCH
Państwowy Instytut Badawczy



**ZINTEGROWANY
SYSTEM
KWALIFIKACJI**

Uczenie się przez całe życie

Zintegrowany System Kwalifikacji (**www.kwalifikacje.edu.pl**) wspiera rozwój w myśl idei uczenia się przez całe życie. ZSK, wprowadzony ustawą, zapewnia integrację i systemowe uporządkowanie różnych sposobów zdobywania wiedzy i umiejętności – od edukacji formalnej, przez kursy i szkolenia, po doświadczenia praktyczne czy pasje rozwijane samodzielnie, które następnie można zamieniać na uznawane kwalifikacje. Dzięki temu każdy może doskonalić się krok po kroku, elastycznie dopasowując swój rozwój do zmieniających się warunków gospodarczych i potrzeb rynku pracy. Liczy się efekt, czyli realne kompetencje, a nie droga, którą się je zdobyło.

Korzyści dla osoby rozwijającej się zawodowo:

- możliwość potwierdzenia umiejętności zdobytych różnymi drogami;
- silniejsza pozycja na rynku pracy;
- elastyczne i praktyczne planowanie kariery;
- większa pewność siebie dzięki uznaniu wiedzy i umiejętności przez niezależnych ekspertów.

Wsparcie dla uczniów i doradców zawodowych

ZSK to także zestaw narzędzi dla osób rozpoczynających karierę i ich doradców. Ułatwia określanie i porządkowanie posiadanych umiejętności, wspiera wybór dalszych ścieżek kształcenia i pomaga podejmować świadome decyzje zawodowe. Szczegóły: <https://kwalifikacje.edu.pl/doradztwo-zawodowe/>

ZSK a kompetencje zawodowe

Kwalifikacje są projektowane w oparciu o wymagania rynku. To sprawia, że osoby uczące się nabywają kompetencje realnie potrzebne na rynku pracy, a szkoły branżowe i doradcy zawodowi zyskują

praktyczne narzędzie do planowania ścieżek kształcenia. Wzmacniamy współpracę pomiędzy kształceniem zawodowym a biznesem w ramach tzw. trójkąta wiedzy: szkoła – uczelnia – pracodawcy.

Polska i Europa – wspólne ramy kwalifikacji

Każda kwalifikacja włączona do systemu ma przypisany poziom Polskiej Ramy Kwalifikacji, zgodny z Europejską Ramą Kwalifikacji. To daje uznawalność w całej Europie, co otwiera drogę do mobilności edukacyjnej i zawodowej.

Za prowadzenie i rozwój Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji odpowiada Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy (IBE PIB). Na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej IBE PIB prowadzi projekt „Wspieranie dalszego rozwoju Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji w Polsce (ZSK 6)” [FERS.01.08-IP.05-0001/23], współfinansowany z Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego.

Czytanie jest dla mózgu tym, czym sport jest dla mięśni

Maria Deskur

Często próbujemy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego czytanie jest tak ważne. Najpełniej zdaje się oddawać jego istotę stwierdzenie, że czytanie jest spoiwem i fundamentem naszej cywilizacji. To nie jest tylko pięknie brzmiący slogan. To stwierdzenie ma głębokie uzasadnienie zarówno na poziomie jednostki, jak i całego społeczeństwa.

Najprościej rzecz ujmując, lubię myśleć o czytaniu jak o sporcie. Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że ruch fizyczny jest konieczny dla naszego zdrowia i dobrego samopoczucia. Rozumiemy, że nie możemy bezkarnie siedzieć na kanapie, wierząc, że suplementy załatwią sprawę. A czytanie jest dla mózgu dokładnie tym, czym sport jest dla mięśni – niezbędnym treningiem, który utrzymuje go w formie.

Jak czytanie dosłownie buduje mózg?

Na poziomie indywidualnym czytanie literalnie buduje nasze mózgi. I nie chodzi tu tylko o naukę rozpoznawania liter i rozumienia treści. Mówimy o głębokich kompetencjach myślowych: myśleniu analitycznym, syntetycznym, dedukcyjnym, rozpoznawaniu związków przyczynowo-skutkowych. Ludzki mózg nie rodzi się z umiejętnością czytania; musimy się jej nauczyć. Ten proces, zwłaszcza gdy jest wspierany od najmłodszych lat, tworzy w naszych głowach nowe, niezwykle sprawne połączenia nerwowe.

Co więcej, nasz mózg nie jest podzielony na osobne szufladki. Nie da się wyćwiczyć wyłącznie języka, ignorując emocje czy kompetencje społeczne. Wszystko się łączy. Lektura to zintegrowany trening, który jednocześnie rozwija empatię, pozwala zrozumieć motywacje innych i buduje naszą inteligencję emocjonalną. Dlatego tak błędne jest myślenie, że czytanie jest domeną humanistów. Czy inżynierka, lekarka albo przedsiębiorca nie potrzebują myśleć analitycznie i rozumieć ludzi, z którymi pracują? Oczywiście, że potrzebują. To kompetencje, bez których nie da się dobrze funkcjonować w dzisiejszym świecie.

Od przykrego obowiązku do radosnej frajdy

Jednym z największych wyzwani jest fakt, że w wielu systemach edukacji czytanie wciąż przedstawiane jest jako mozolny obowiązek. Nie nauczyliśmy się systemowo pokazywać go jako źródła frajdy. Wróćmy do naszej sportowej analogii. Nikt przecież nie zmusza tysięcy ludzi do biegania w maratonach. Robią to, bo sprawia im to przyjemność, czują pozytywny przypływ energii, budują społeczność.

Podobnie jest z książkami. Nie chodzi o to, by każdy z nas czytał 50 czy 100 książek rocznie, tak jak nie każdy musi zostać olimpijczykiem. Chodzi o to, by czytać troszkę, regularnie. Szef firmy, który wykupuje dla pracowników karty pozwalające na wejście do różnego typu placówek sportowych, nie oczekuje medali, lecz tego, by byli zdrowi, sprawni i dobrze się czuli, co przełoży się na ich pracę.

Decydenci – czy to w firmach, czy w samorządach – powinni myśleć o upowszechnianiu czytania nie jak o działalności filantropijnej, ale jako o inwestycji, która przynosi wymierną korzyść całej społeczności.

Praktyka czyni czytelnika – pozytywne pomysły w działaniu

Jak więc zamienić obowiązek w przyjemność? Kluczem jest doświadczenie. Jeśli mamy pozytywne wspomnienia związane z książką – bo czytali nam rodzice lub dziadkowie, bo coś nas rozbawiło albo poruszyło – chętniej będziemy po nią sięgać. Amerykańscy lekarze przestali nawet mówić o „czytaniu”, a zaczęli używać sformułowania „dzielenie się książką”. Chodzi o interakcję, bliskość i rozmowę wokół tekstu.

W Fundacji Powszechnego Czytania staramy się tworzyć takie pozytywne zachęty. W ramach kampanii „Tata też czyta” pokazujemy ojcom, dziadkom czy wujkom, że książka to fantastyczne narzędzie do budowania relacji z dzieckiem, zwłaszcza gdy rozmowa z kilkulatkiem bywa trudna. Z kolei w programie „Książka na Receptę” współpracujemy ze środowiskiem medycznym. Pediatra, który wręcza rodzicom małego pacjenta książkę, staje się autorytetem promującym najlepszą formę wczesniej profilaktyki rozwojowej. To działanie w najlepiej pojętym interesie nas wszystkich.

Książka w świecie ekranów

Często słyszę pytanie, jak oderwać dzieci od ekranów. Nie uważam, by celem było wycofanie smartfonów – to niesamowite narzędzia, które stworzyliśmy jako ludzkość. Kluczem jest jednak umiejętność ich używania. Małym dzieciom nie dajemy do zabawy noża, nie podajemy alkoholu. Dlaczego? Bo wiemy, że muszą najpierw opanować pewne umiejętności, by korzystać z nich bezpiecznie. Ze smartfonami powinno być podobnie.

Oglądanie seriali jest frajdą, ale jest dla mózgu czynnością znacznie bardziej pasywną. Ktoś już wykonał za nas pracę wyobraźni. Czytanie to aktywny wysiłek: dekodujemy czarne znaczki, budujemy w głowie obrazy i znaczenia. To właśnie ten wysiłek jest treningiem, który utrzymuje nasz mózg w formie, a dokładniej – sprawia, że utrzymujemy połączenia synaptyczne, które - jeśli nieużywane - zanikałyby.

Tvoja rola w rewolucji czytelniczej

Marzylibyśmy, by każde dziecko w Polsce mogło realizować swój pełen potencjał. Czytanie jest do tego kluczem. To inwestycja w naszą innowacyjność, siłę gospodarki i dojrzałość demokracji.

Każdy z nas może mieć w tym swój udział. Można zorganizować w pracy spotkanie wspólnego czytania, gdzie bez presji rozmawia się o krótkim fragmencie tekstu. Można jako rodzic zgłosić się w przedszkolu i poczytać dzieciom. Można po prostu podarować komuś książkę. Ważne, żebyśmy poczuli, że to jest nasza wspólna sprawa. Mam ogromną nadzieję, że dla wielu osób sięgnięcie po książkę będzie radosnym powrotem. Czymś super przyjemnym, co nas wyciszy z jednej i umocni z drugiej strony.

Od kryzysu relacji do partnerstwa – rola kolektywnego przywództwa w budowaniu współpracy z rodzicami

Patrycja Janekankit

Współczesna szkoła cierpi na fundamentalny kryzys, choć nie zawsze jest on głośno diagnozowany. To kryzys relacji na linii nauczyciel-rodzic. Przez lata przyzwyczailiśmy się do modelu, w którym kontakt z rodzicem jest albo formalnością odbywaną na zebraniach, albo interwencją kryzysową, gdy „dziecko coś przeszkrobie”. Ten model jest nie tylko nieskuteczny – jest szkodliwy. Nie buduje zaufania, a jedynie stwarza pozory współpracy. Droga do zrozumienia, jak kluczowe jest partnerstwo w edukacji, zajęła mi pięć lat i rozpoczęła się od moich osobistych doświadczeń zarówno po stronie nauczycielki, jak i rodzica.

Edukacja zawsze wymaga współpracy – nie bez powodu mówi się, że „do wychowania dziecka potrzeba całej wioski”. Tą wioską są rodzice, nauczyciele, rówieśnicy, ale także sąsiedzi, lokalne instytucje i organizacje. Współpraca w edukacji zaczyna się wtedy, gdy rodzic nie jest już gościem, ale współtwórcą procesu, a uczeń staje się pełnoprawnym partnerem w rozmowie. Z takiego podejścia rodzi się wspólnota – środowisko, w którym każdy głos ma znaczenie, a edukacja wykracza poza szkolne mury. To wtedy rodzi się kolektywne przywództwo, czyli model gdzie każdy może wziąć inicjatywę, zaproponować rozwiązanie i wpływać na wspólne działania. Raz prowadzi nauczyciel, innym razem uczeń, jeszcze innym rodzic. Razem decydujemy, razem działamy, razem świętujemy efekty.

W edukacji kluczowe są relacje

Kiedy zaprosiłam rodziców do pierwszego wspólnego projektu, zobaczyłam coś, czego nie da się dostrzec zza biurka w pokoju nauczycielskim. Obserwując interakcje między uczniem a jego mamą czy tatą, mój obraz tego dziecka kompletnie się zmieniał. Nagle rozumiałam kontekst, z którego pochodzi, widziałam dynamikę ich relacji. Rodzic z kolei miał szansę zobaczyć swoje dziecko w nowym świetle – jako członka grupy, współpracownika, kreatywnego partnera. Było to bezcenne doświadczenie dla obu stron. To doświadczenie stało się punktem wyjścia do stworzenia czegoś większego – projektu, w którym relacje i współpraca między uczniem, rodzicem i nauczycielem są fundamentem. Tak powstała STEAMowa „Szkoła z Piernika”.

Najważniejsza zasada tego projektu jest prosta i nienaruszalna: to nie jest projekt nauczycieli i uczniów. To projekt tworzony przez trzy grupy: nauczycieli, uczniów i rodziców. Włączenie rodziny nie jest dodatkiem, ale samym sercem i fundamentem. W tej nieformalnej, twórczej atmosferze dzieje się magia. To właśnie wtedy, między wałkowaniem ciasta a stawianiem piernikowych ścian szkoły, mam okazję poznać rodzica, porozmawiać o sprawach, które nigdy nie pojawiłyby się na oficjalnym spotkaniu.

Od kryzysu relacji do partnerstwa

Rodzice, pracując ramię w ramię, poznają się nawzajem, tworząc sieć wsparcia. To doświadczenie buduje zaufanie, którego nie da się przecenić. Szkoła przestaje być obcą instytucją, a staje się wspólnotą.

W takim projekcie błędy są nieuniknione – i to jest w nim wspaniałe. Kiedyś zapomnieliśmy kupić mąki – na szczęście byli z nami rodzice, a jeden tata błyskawicznie pobiegł na zakupy i uratował sytuację. Miałam wrażenie, że w kolejnym roku ten sam tata czekał, kiedy znów coś pójdzie nie tak, aby mógł ponownie stać się naszym piernikowym superbohaterem. Bo przecież szkoła to nie jest gotowy scenariusz a wspólne radzenie sobie z wyzwaniami, także tymi nieprzewidywanymi.

Takie wspólnotowe działania otwierają przestrzeń do rozwoju kolektywnego przywództwa – rozumianego jako współodpowiedzialność, dzielenie się inicjatywą i wzajemne inspirowanie się. Rodzice uczą się, że ich głos ma realny wpływ na edukację, uczniowie doświadczają, że mogą współtworzyć projekty i przejmować rolę liderów w swojej społeczności, a nauczyciele odkrywają, że kierowanie procesem nie oznacza „bycia na szczycie”, lecz umiejętne oddawanie pola innym. Wspólnie budujemy kulturę, w której każdy – niezależnie od wieku i roli – może wnieść coś ważnego i poczuć się odpowiedzialny za całość.

Partnerstwo to inwestycja w przyszłość

Prawdziwe partnerstwo to inwestycja długoterminowa. Relacje, które zbudujemy w czwartej czy piątej klasie, stają się kapitałem i siatką bezpieczeństwa na lata pełne wyzwań związanych z okresem dojrzewania, które nieuchronnie nadejdą. Zbudujmy relacje trójstronne na solidnym fundamencie zaufania i wzajemnego szacunku, zanim pojawi się kryzys. To najcenniejsza lekcja, jaką możemy dać naszym uczniom i najlepsza inwestycja w ich przyszłość.

Bajkoterapia: Opowieść, która leczy

Agnieszka Machnicka

Ludzki mózg kocha opowieści. Od zarania dziejów to właśnie historie pomagały nam tłumaczyć świat, nadawać mu sens, zrozumieć siebie i innych. Siadaliśmy przy ognisku i słuchaliśmy mitów o powstaniu świata, o zmianach pogody, o ludzkich losach. Ta pierwotna potrzeba narracji jest zapisana w naszym DNA. I to właśnie na niej opiera się bajkoterapia.

Język, który rozumie każde dziecko

Na czym polega magia bajkoterapii? Na tym, że mówi językiem dziecka. My, dorośli, często próbujemy dotrzeć do najmłodszych poprzez monologi i dobre rady. One jednak rzadko działają. Wyobraźmy sobie sytuację: dziecko boi się nawiązywać nowe znajomości. Mogę mu powiedzieć: „Stasiu, jak będziesz tak robił, nikt cię nie będzie lubił” albo w łagodniejszej wersji: „Widzę, że się boisz, spróbuj zrobić to i to”. Ale żeby naprawdę do niego dotrzeć, muszę użyć jego języka.

Mogę więc opowiedzieć mu bajkę. Historię o małym kotku, który bał się wyjść na łąkę i poznać inne zwierzęta. Ale pewnego dnia spotkał mądrego pieska, który podpowiedział mu, że jemu w takich sytuacjach pomaga głęboki oddech, robienie małych kroczków i świadomość, że zawsze może wrócić do swojego bezpiecznego krzaczka. Poprzez historię bohatera dziecko może spojrzeć na swój problem z dystansu. Łatwiej mu mówić o lękach kotka niż o swoich własnych. To bezpieczna przestrzeń do eksternalizacji trudności i oswajania ich.

Jak działa proces terapeutyczny?

Bajkoterapia to jednak coś więcej niż tylko przeczytanie opowiadki. To cały, przemyślany proces, który w naszych publikacjach opieramy na „trójkącie kompetencji”.

- **Postawa:** Dziecko, słuchając historii, utożsamia się z bohaterem i uczy się jego postaw. Widzi, jak radzi sobie z wyzwaniem.
- **Wiedza:** Po lekturze następuje rozmowa z dorosłym. Zaczynamy od prostych pytań: „Jak miał na imię główny bohater?”. Stopniowo przechodzimy do głębszych. To moment, w którym dorosły może poznać świat dziecka, a dziecko zdobywa wiedzę i perspektywę opiekuna.
- **Praktyka:** Na końcu jest ćwiczenie lub zabawa edukacyjna związana z tematem bajki. To czas na przećwiczenie nowej umiejętności w praktyce.

Ten model sprawia, że bajkoterapia jest skutecznym narzędziem do budowania odporności psychicznej, dobrostanu i zdrowia emocjonalnego. To najlepszy znany nam sposób, by uczyć o relacjach, zaufaniu czy konflikcie.

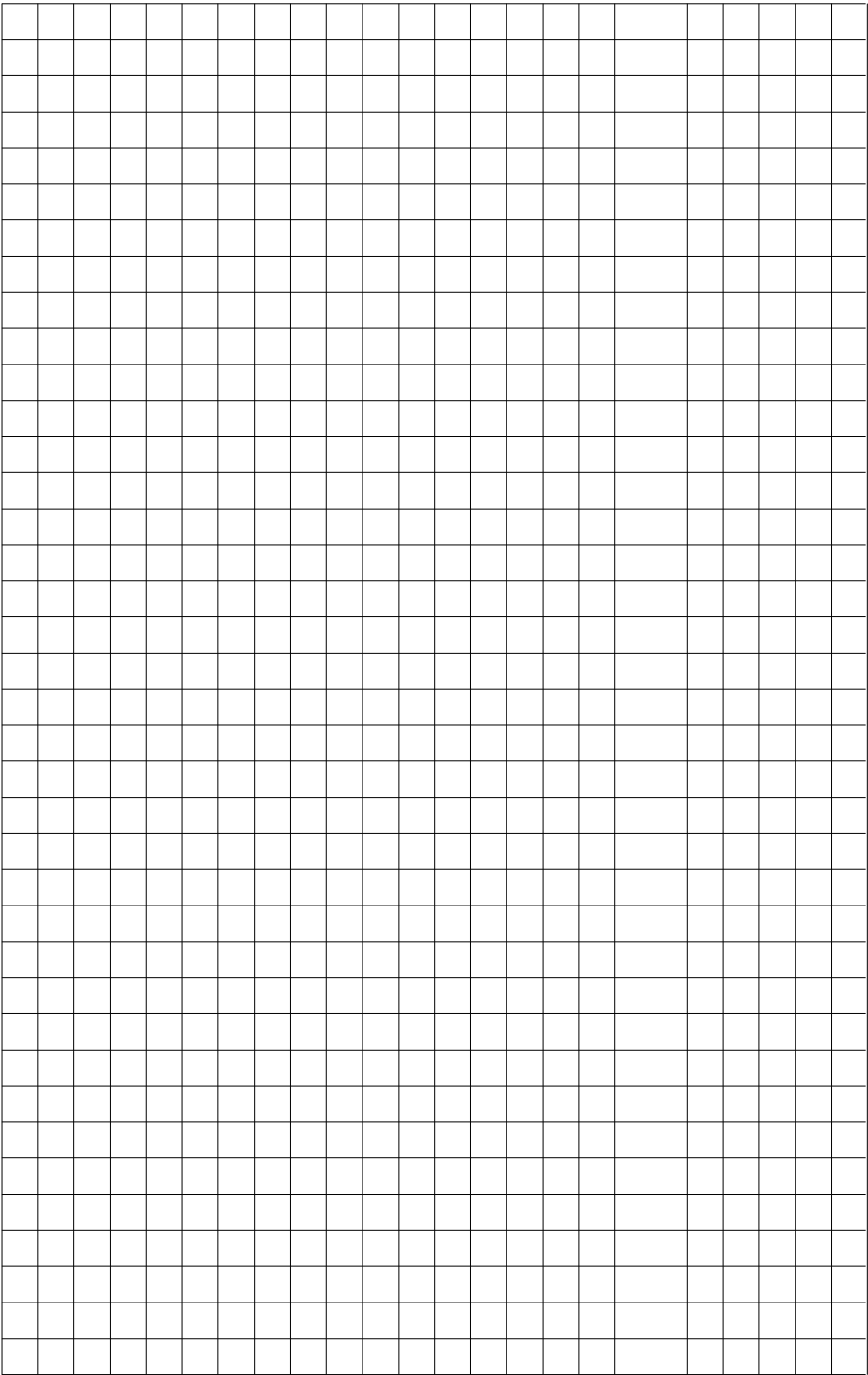
Odpowiedź na kryzysy współczesności

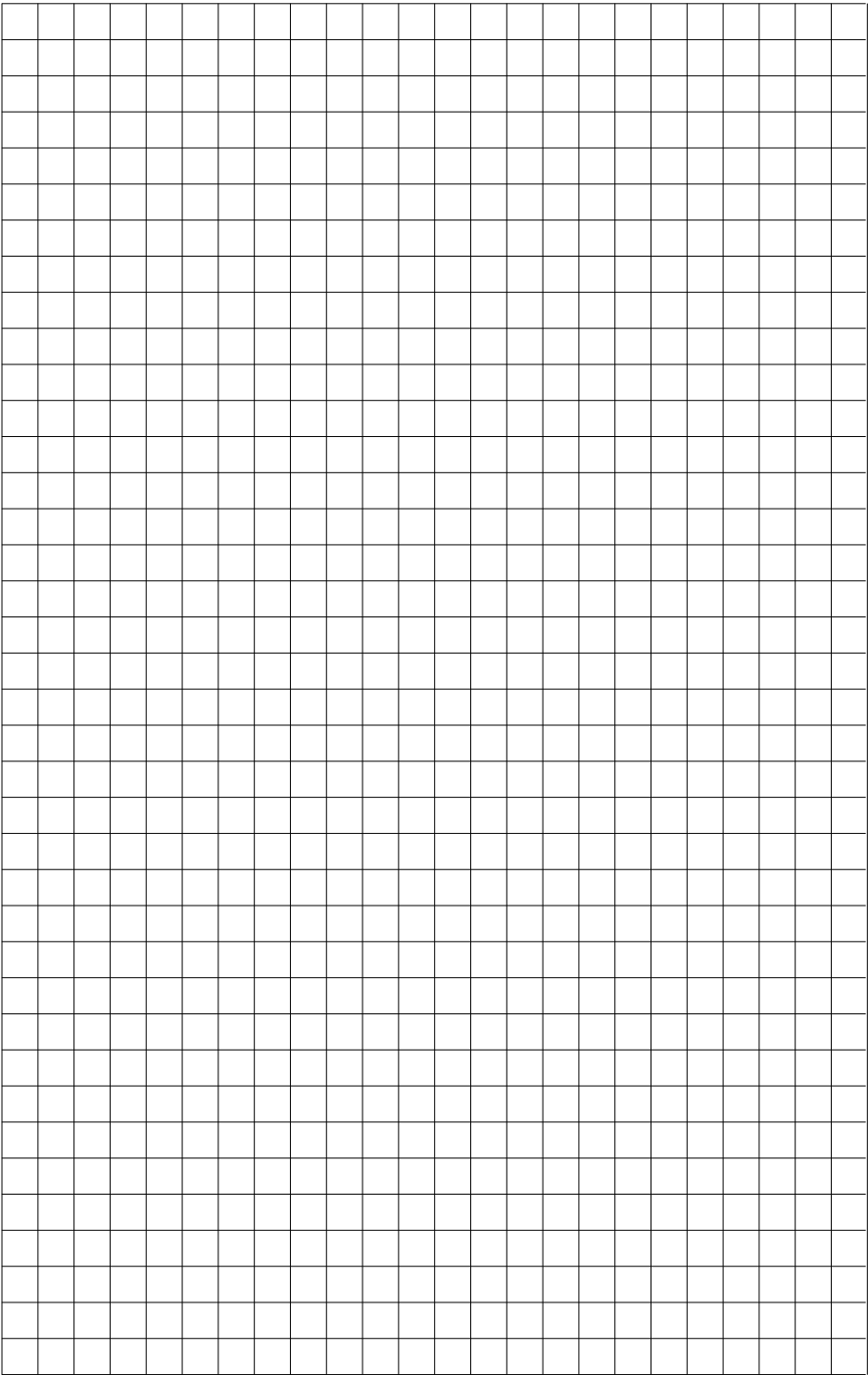
Dziś bajkoterapia jest potrzebna bardziej niż kiedykolwiek. Nasze bajki piszemy w odpowiedzi na realne problemy i statystyki, które są alarmujące. Tworzymy historie, które mają być cegiełką w walce z triadą kryzysu psychicznego dzieci i młodzieży: samotnością, niskim poczuciem własnej wartości i brakiem sprawczości. Dzięki opowieściom pokazujemy, że popełnianie błędów jest normalne, że dorośli też czasem czują się niepewnie i że warto próbować, nawet jeśli na początku coś nie wychodzi.

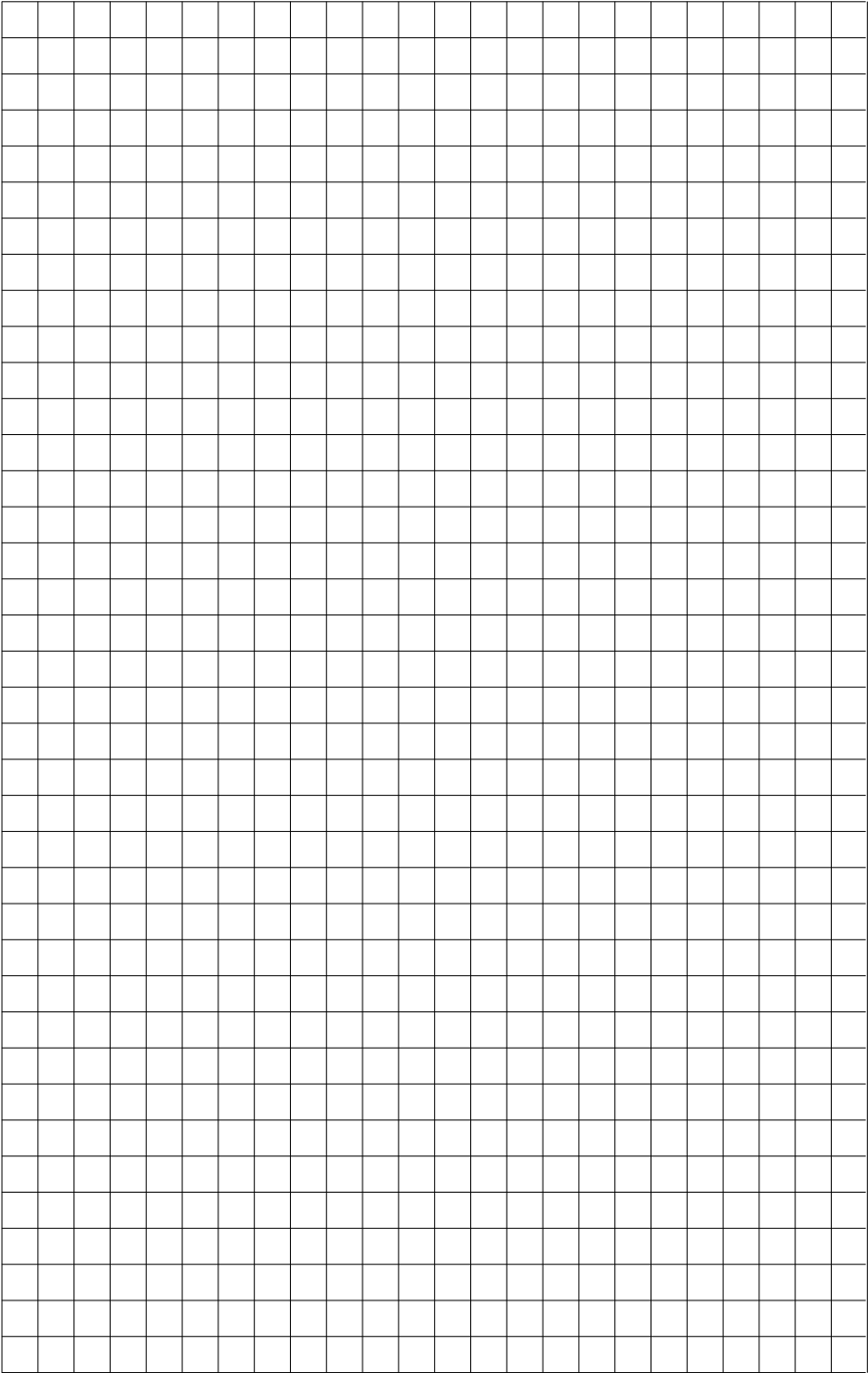
Co ważne, zasady bajkoterapii są uniwersalne. Równie dobrze można je zastosować do filmu, serialu czy sztuki teatralnej. Chodzi o to, by mieć pretekst – narrację – do rozmowy o tym, jak widzimy świat, co czujemy i jak możemy się nawzajem zrozumieć. To narzędzie, które w bezpiecznych warunkach pozwala poszerzać perspektywę i budować zasoby emocjonalne oraz komunikacyjne. Technologia może pędzić naprzód, ale nic nie zastąpi żywej interakcji i głębokiej rozmowy, którą potrafi wywołać dobrze opowiedziana historia.

Bajkoterapia to dowód na to, że opowieść jest początkiem, a cała reszta – uzdrowienie, zrozumienie, bliskość – dzieje się między nami. To narzędzie, które każdy rodzic i nauczyciel ma na wyciągnięcie ręki. Wystarczy otworzyć książkę i zacząć rozmawiać.

Wierzę, że bajkoterapia nie jest skomplikowaną metodą dla specjalistów, ale najbardziej naturalnym sposobem na budowanie więzi i odporności psychicznej. Nie trzeba być idealnym rodzicem ani ekspertem od wszystkiego, by z niej korzystać – wystarczy być obecnym w relacji. Chcąc ułatwić ten pierwszy krok, na stronie zaczytani.org udostępniamy bezpłatnie gotowe bajki i scenariusze. Zachęcam więc, by po nie sięgnąć, wykorzystać historię jako most do świata dziecka i po prostu zacząć rozmawiać. Bo opowieść to naprawdę dopiero początek. Cała reszta, ta najważniejsza, dzieje się między nami.









Szukasz wartościowych rozmów o edukacji?

Podcast

Liczymy się dla edukacji



Projektujemy przyszłość

Organizatorzy



WROCŁAWSKI PARK
TECHNOLOGICZNY



DOLNOŚLĄSKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA WE WROCŁAWIU

Patronat



Patronat Honorowy Prezydenta Wrocławia



DOLNY
ŚLĄSK

PATRONAT HONOROWY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO PRIMA GARCIA

Partnerzy



INSTYTUT BADAŃ
EDUKACYJNYCH
Państwowy Instytut Badawczy



ZINTEGROWANY
SYSTEM
KWALIFIKACJI



Odpowiedzialni
za przyszłość



FUNDACJA



FUNDACJA



TEACH FOR
POLAND

www.projektujemyprzyszlosc.pl

Wrocław 2025